

## Ograniczenia w katechizacji oraz laicyzacja szkolnictwa kościelnego w latach 1945–1975 w mieście Radomiu i powiecie radomskim

Po II wojnie światowej władze komunistyczne w Polsce za wszelką cenę starały się podporządkować sobie całe społeczeństwo. Szczególną uwagę zwracały na młode pokolenie, które stanowiło o przyszłości narodu. Nie może dziwić fakt, że wychowanie dzieci i młodzieży miało się odbywać w duchu ideologii marksistowskiej. Dlatego tak ważne dla rządzących w Polsce stało się opanowanie szkolnictwa i oświaty<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie działań władz komunistycznych, które starały się ograniczyć katechizację oraz zlaicyzować szkolnictwo kościelne w mieście Radomiu oraz na terenie powiatu radomskiego. Zakres chronologiczny tej działalności obejmuje lata 1945–1975, a więc okres funkcjonowania radomskiego powiatu grodzkiego i ziemskiego<sup>2</sup>.

Na problematykę relacji państwo – Kościół w Radomiu i powiecie radomskim szerzej pozwalają spojrzeć publikacje niektórych historyków. W tym względzie na uwagę zasługują prace ks. prof. Bogdana Stanaszka, a przede wszystkim dwutomowe dzieło *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*<sup>3</sup>. Równie cenna jest opublikowana rozprawa doktorska Ry-

<sup>1</sup> Zob. C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław 1993, s. 105–120; M. Nowak, *Pedagogika w służbie nowej ideologii*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944–1956*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 33–44; B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław 1991, s. 26–32; B. Potyrała, *Oświata w Polsce w latach 1949–1956*, Wrocław 1992, s. 84–87; S. Bober, *Walka o dusze dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011, s. 63–65.

<sup>2</sup> S. Piątkowski, *Radom. Historia miasta*, Radom 2005, s. 84.

<sup>3</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006.

szarda Gryza<sup>4</sup> przedstawiająca sytuację Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 w województwie kieleckim. W monografiach tych można znaleźć wiele informacji na temat ograniczania katechizacji w diecezji sandomierskiej. Jednak w odniesieniu do radomskiego powiatu grodzkiego i ziemskiego nie jest ich zbyt wiele.

Z tej racji konieczne okazało się przeprowadzenie szerokiej kwerendy archiwalnej. Materiałów dotyczących nauczania religii na wymienionym w tytule obszarze autor poszukiwał w Archiwum Państwowym w Kielcach i Radomiu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (w centrali, w Biurze Udostępnień, w oddziałach Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach oraz w Radomiu). Bardzo ważnym źródłem okazały się również materiały zdeponowane w Archiwum Diecezji Sandomierskiej.

Ze względu na podjętą tematykę oraz charakter zgromadzonego materiału autor zdecydował się podzielić artykuł na trzy części. Pierwsza z nich ukazuje likwidację szkół i zakładów wychowawczych prowadzonych przez zakony. Druga opisuje sposoby usuwania nauczania religii z placówek oświatowych przed 1960 r. Natomiast trzecia część przedstawia kwestie organizacji katechezy w punktach katechetycznych w latach 60. i 70. XX w.

### **Likwidacja szkół i zakładów wychowawczych prowadzonych przez zakony**

Placówki prowadzone przez zgromadzenia zakonne były szkołami prywatnymi, a ich istnienie gwarantował jeszcze przedwojenny porządek prawny. Wkrótce jednak komuniści wprowadzili zmiany, opierając system edukacji na czterech podstawowych zasadach, a więc powszechności, jednolitości, publiczności oraz bezpłatności, które odzwierciedlały leninowską politykę oświatową. Zasada publiczności oznaczała kres szkół prywatnych. Zaostrzenie polityki oświatowej nastąpiło w 1948r., na co wpłynęły, rzecz jasna, wydarzenia polityczne. Nowy system opierał się na planowaniu centralnym. Wszystkie instytucje, włącznie z oświatowymi, znalazły się pod presją aparatu partyjnego, co oznaczało forsowanie wychowania w duchu socjalistycznym<sup>5</sup>. W tak postrzeganym wychowaniu zabrakło miejsca dla szkół prowadzonych przez zakony, w których treści nauczania opierały się na wartościach chrześcijańskich.

Władze stwarzały pewne pozory demokracji, co znalazło swoje odbicie w porozumieniu zawartym pomiędzy przedstawicielami rządu RP i Episkopatu Polski z 14 kwietnia 1950 r. Zawarto w nim zapis głoszący, że szkoły katolickie nie zostaną zlikwidowane, lecz będą mogły korzystać z praw przysługujących szkołom państwowym<sup>6</sup>. Było to swoiste maskowanie rzeczywistych intencji. Na początku lat 50. XX

<sup>4</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.

<sup>5</sup> B. Moraczewska, *Szkolnictwo polskie w latach 1945–1975 z uwzględnieniem miasta Włocławka*, Włocławek 2010, s. 55–58.

<sup>6</sup> Archiwum Diecezji Sandomierskiej [dalej: ADS], Kuria Diecezjalna w Sandomierzu [dalej: KDwS], sygn. O-209, b.p., Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu RP i Episkopatu Polski z 14 kwietnia 1950 r.

w. szkoły zakonne masowo zamykano. W latach 1950–1952 w całym województwie kieleckim skasowano większość szkół zawodowych prowadzonych przez zakony, a ich majątek upaństwowiono<sup>7</sup>.

Szkoły prowadzone przez zgromadzenia zakonne znajdowały się wyłącznie w powiecie miejskim Radom, nie istniały natomiast w powiecie radomskim (ziemskim). Prowadziły je feliczanki, niepokalanki oraz siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Siostry zarządzały szkołami różnego szczebla, przede wszystkim ponadpodstawowymi.

Jedyną zakonną szkołą podstawową w Radomiu była placówka sióstr feliczanek utworzona 12 kwietnia 1944 r., po otrzymaniu wcześniejszej zgody ordynariusza sandomierskiego, władz zakonnych zgromadzenia oraz inspektora szkolnego w Radomiu<sup>8</sup>. Była to jedna z 21 szkół podstawowych w Radomiu, która podjęła działalność edukacyjną w roku szkolnym 1944/1945<sup>9</sup>. Łącznie w powiecie radomskim w 1945 r. funkcjonowało 165 szkół<sup>10</sup>, tak więc udział zakonów w szkolnictwie podstawowym powiatu radomskiego był znikomy.

Prywatna Szkoła Powszechna Sióstr Feliczanek kształciła dzieci z Radomia oraz z jego okolic. Musiała się cieszyć dużym zaufaniem, gdyż uczniów z każdym rokiem przybywało. W roku szkolnym 1946/1947 było ich 210, w kolejnym zaś o 10 więcej<sup>11</sup>. Wzrost liczby uczniów spowodował, że zaistniała potrzeba stworzenia odpowiedniego zaplecza lokalowego. Przez pierwsze dwa lata szkoła mieściła się w wynajmowanym budynku przy ul. Limanowskiego. Jednakże dzięki zaangażowaniu komitetu rodzicielskiego udało się uzyskać zgodę inspektoratu radomskiego na wzniesienie nowej szkoły. W 1947 r. powołano więc komitet budowy, którego działanie wkrótce zawieszono ze względu na zakaz Ministerstwa Budowlanego i Ministerstwa Oświaty. Zakaz ten nie spowodował jednak przerwania prac, skoro z końcem 1947 r. siostry dysponowały już dwoma salami lekcyjnymi, natomiast zakończenie budowy nastąpiło w kwietniu 1948 r.<sup>12</sup>

Oprócz utrudnień związanych z budową szkoły w placówce feliczanek pojawił się dodatkowo spór z władzami co do obsady funkcji kierownika. Należy bowiem zaznaczyć, że kandydaturę na stanowisko dyrektora i kierownika szkoły prowadzonej przez osoby duchowne musiały zaakceptować władze świeckie<sup>13</sup>. W październiku 1946 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego (KOS) w Kielcach nie zatwierdziło

<sup>7</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 301.

<sup>8</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie w diecezji sandomierskiej w latach 1918–1965. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2007, mps w Bibliotece KUL, s. 68–69.

<sup>9</sup> S. Ośko, *Szkolnictwo radomskie w 30-leciu PRL*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” (1974), z. 1–2, s. 93.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], Inspektorat Szkolny w Radomiu, sygn. 17, b.p., Pismo Inspektora Szkolnego w Radomiu do KOS w Kielcach z dnia 22 X 1945 r.

<sup>11</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 126.

<sup>12</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>13</sup> A. Mirek, *Zgromadzenie Córki Maryi Niepokalanej w latach 1891–1962*, Sandomierz 2002, s. 403.

kandydatury jednej z siostr na stanowisko kierowniczkę szkoły, uzasadniając swoją decyzję względami pedagogicznymi. W listopadzie 1946 r. radomski Inspektorat Szkolny ponaglał zgromadzenie, by zaproponowało odpowiednią kandydaturę, grożąc nawet zamknięciem placówki w przypadku utrzymywania się wakatu na stanowisku kierownika. Z trzech kandydatur ostatecznie aprobatę uzyskała osoba świecka – p. Irena Jarasowa<sup>14</sup>.

Podporządkowanie szkół katolickich kuratoriom oznaczało możliwość przeprowadzania przez nie wizytacji. W placówce prowadzonej przez felicjanki było ich nawet kilka: pierwsza we wrześniu 1947 r., ostatnia w lutym następnego roku. Starając się obniżyć prestiż szkoły, wizytatorzy zaniżali jej ocenę. Podkreślali potrzebę oparcia wychowania na założeniach pedagogiki marksistowskiej, uaktywnienia społecznego młodzieży, m.in. poprzez udział w świętach państwowych. Szczegółowo analizowano plany nauczania oraz sposób administrowania placówką<sup>15</sup>.

W 1948 r. los wszystkich szkół katolickich został już przesądzony. Czwartego maja 1948 r. władze oświatowe wydały instrukcję dotyczącą likwidacji szkół prywatnych, które miały zostać upublicznione albo całkowicie zlikwidowane, uczniowie zaś przeniesieni do innych placówek<sup>16</sup>. Jednakże jeszcze przed wydaniem tej instrukcji, już w lutym 1948 r. poinformowano felicjanki o zamiarze zamknięcia szkoły. Kuratorium uzasadniało swą decyzję niespełnieniem koniecznych warunków do prowadzenia placówki dydaktycznej (nieprzestrzeganie statutu szkoły). Podważono również wydane w 1945 r. zezwolenie na jej prowadzenie. Decyzja ta spotkała się z silnym sprzeciwem zgromadzenia, które wykazywało legalność zezwolenia, co potwierdzało wydanie przez kuratorium koncesji na prowadzenie szkoły. Taka argumentacja nie przekonała oczywiście władz świeckich, które konsekwentnie zmierzały do likwidacji placówki. Decyzja władz zmartwiła również rodziców uczniów uczęszczających do szkoły prowadzonej przez siostry. Podjęli oni próbę walki o utrzymanie szkoły. Ich delegacja udała się do KOS w Kielcach, gdzie uzyskała zapowiedź przeprowadzenia wizji lokalnej w szkole na koniec maja 1948 r. Zapowiadano przeprowadzenie rozmów podczas wizytacji z komitetem rodzicielskim oraz dyrekcją szkoły. W rzeczywistości jednak nie zamierzano cofnąć decyzji o likwidacji placówki. Co prawda, wizytacja się odbyła, lecz w jej trakcie ogłoszono, że od końca czerwca szkoła nie będzie już funkcjonować. Jeszcze jedną próbę uratowania szkoły rodzice podjęli, interweniując w Ministerstwie Oświaty w Warszawie. Niestety również ta próba zakończyła się porażką<sup>17</sup>. W ostateczności szkoła podstawowa, którą prowadziły siostry felicjanki, została

<sup>14</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 201.

<sup>15</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 185.

<sup>16</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 228.

<sup>17</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 234–236.

zamknięta przez władze 30 czerwca 1948 r. Budynek, w którym mieściła się placówka, przejęło państwo<sup>18</sup>.

Z kolei córki Maryi Niepokalanej prowadziły w Radomiu szkoły zawodowe. Niepokalanki przybyły do Radomia w 1919 r. na zaproszenie Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności celem podjęcia pracy w Domu Sierot św. Antoniego dla chłopców. Z biegiem czasu zakonnice zaangażowały się w pracę opiekuńczo-wychowawczą w innych placówkach<sup>19</sup>. Córki Maryi Niepokalanej prowadziły gimnazjum krawieckie i bieliźniarskie oraz Roczną Szkołę Gospodarstwa Domowego pierwszego i drugiego stopnia. Podzieliły one los szkoły podstawowej felicjanek i zostały zamknięte w 1950 r.<sup>20</sup> Szkoły te powstały w 1938 r. w ramach reorganizacji szkolnictwa zawodowego na bazie Niższej Szkoły Zawodowej, funkcjonującej od roku szkolnego 1926/1927. Posiadała ona własny statut i liczyła pięć klas. Dziewczęta mogły się w niej kształcić w trzech kierunkach: bieliźniarskim, krawieckim oraz hafciarskim, a od 1930 r. również gospodarstwa domowego<sup>21</sup>. To właśnie podział na wymienione kierunki stanowił podstawę do wyodrębnienia późniejszych trzech szkół zawodowych kierowanych przez niepokalanki.

Wkrótce los szkół podzielił Prywatny Żeński Internat Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej. Był to jeden z czterech internatów prowadzonych przez zgromadzenie zakonne w województwie kieleckim, upaństwowionych w roku szkolnym 1950/1951 (pozostałe mieściły się w Busku, Sandomierzu i Suchedniowie). Radomska placówka nie figurowała w ewidencji, gdyż nie uzyskała zatwierdzenia przez władze oświatowe<sup>22</sup>. Decyzję o przejęciu internatu podjęła Komisja Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Radomiu w grudniu 1950 r. Z dniem 1 stycznia 1951 r. przeszła pod zarząd Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Kielcach<sup>23</sup>.

Niepokalanki nie były jedynym zgromadzeniem kształcącym radomską młodzież na szczeblu ponadpodstawowym. Swoje placówki prowadziły także siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytki). W 1898 r. otwarto w Radomiu tzw. Dom Pracy przeznaczony do opieki nad „zbląkanymi i opuszczonymi”<sup>24</sup>. Kierownictwo tą placówką powierzono szarytkom. W czasie II wojny światowej siostry prowadziły w Domu Pracy tajne kursy i to na ich podstawie utworzono pod koniec sierpnia 1945 r. Prywatną Żeńską Szkołę Rzemieślniczą Domu Pracy Świętej Rodziny. W szkole uczono przedmiotów teoretycznych oraz praktycznych, które

<sup>18</sup> APR, Urząd Wojewódzki w Radomiu [dalej: UWR], sygn. spis 17, poz. 228, b.p., Ankieta z 1948 r.

<sup>19</sup> A. Mirek, *Praca opiekuńczo-wychowawcza Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Radomiu w latach 1910–1962*, „Studia Sandomierskie” 10 (2003), s. 70 i nn.

<sup>20</sup> A. Mirek, *Zgromadzenie Córek...*, dz. cyt., s. 485.

<sup>21</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 79.

<sup>22</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>23</sup> A. Mirek, *Zgromadzenie Córek...*, dz. cyt., s. 427.

<sup>24</sup> *Z miasta*, „Gazeta Radomska” 15 (1898), nr 72 z 9 września 1898 r., s. 2–3.

przygotowywały do zawodu. Istniały w niej trzy działy: krawiecki, bieliźniarski oraz czapniczy. Ukończenie jej uprawniało do uzyskania dyplomu czeladnika, jeśli absolwent złożył z pozytywnym wynikiem egzamin przed komisją państwową. Na bazie tej szkoły utworzono gimnazjum krawiecko-bieliźniarskie, które powstało w 1947 r.<sup>25</sup>

Uzyskanie pozwolenia na otwarcie gimnazjum nie zapowiadało, że wkrótce obie szkoły zostaną zamknięte. Jednakże zamierzenia władz ujawniły się już w 1950 r., gdy szkole zawodowej cofnięto uprawnienia państwowe<sup>26</sup>. W marcu tego samego roku Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Kielcach poinformowała siostry szarytki, że szkoła zostanie zlikwidowana z powodu niewystarczającego poziomu wychowawczego<sup>27</sup>. W sprawie zachowania tej placówki biskup sandomierski Jan Kanty Lorek interweniował u władz centralnych w Warszawie<sup>28</sup>. Dodatkowym motywem, jaki przytaczały władze, był brak zapotrzebowania na pracowników w kierunkach, w których kształciły siostry. W związku z tym w lipcu 1952 r. zgromadzenie podjęło starania o utworzenie szkoły o profilu galanteryjno-skórzanym<sup>29</sup>.

Szesnastego lutego 1953 r. w Domu Pracy pojawiła się ośmioosobowa komisja, którą siostry wpuściły do budynku dopiero po półgodzinie. Inspektorzy ustalili, że lokal użytkowany przez siostry jest ich własnością. Natomiast wewnątrz budynku opisano następująco: „Sale sypialniane są brudne, dawno nieodnawiane, podobnie pracownie, a największe zastrzeżenia pod względem stanu technicznego budzi jadalnia. Personel kuchni nie posiada zaświadczeń lekarskich. Całość lokalu jest na ogół w dobrym stanie, na ścianach widnieją emblematy religijne nad godłem i portretami dostojników państwowych, na ścianach bocznych zawieszono hasła o tematyce pokoju, planu 6-letniego, Frontu Narodowego. Brak gazetek ściennych ilustrujących przejawy życia polityczno-społecznego i życia wewnętrznego zakładu”. Z powodu zakazu naboru do klasy pierwszej w szkole zawodowej uczyły się już tylko 34 dziewczęta (10 mieszkających w internacie, 18 dochodzących z miasta oraz sześć dojeżdżających). Kadre pedagogiczną stanowiło sześciu nauczycieli (trzy siostry zakonne i trzy osoby świeckie). Wizytatorzy obecni na jednej z lekcji ocenili, że młodzież jest słabo przygotowana i mało aktywna, ma słabo wyrobiony światopogląd i orientację polityczną, program w szkole realizowany jest bardzo ogólnie, w dodatku z opóźnieniem. We wnioskach końcowych postanowili „nie dopuścić do naboru w następnym roku”, a „budynek przekazać na cele szkolnictwa zawodowego”<sup>30</sup>. Budynek przeznaczono jednak na szkołę podstawową. Przejęto go w roku szkolnym

<sup>25</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 80–81.

<sup>26</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 191.

<sup>27</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 240.

<sup>28</sup> ADS, KDwS, N-9, b.p., Pismo bp. Lorka do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Warszawie z dnia 25 V 1950 r.

<sup>29</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 188.

<sup>30</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 217, Protokół z inspekcji Prywatnej Żeńskiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej „Dom Pracy” św. Rodziny z 16 II 1953 r.

1953/1954. Spotkało się to z silnym protestem sandomierskiego ordynariusza, który wyraził swoje stanowisko 20 sierpnia 1953 r. w trakcie rozmowy z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Kielcach. Nie doprowadziło to jednak do cofnięcia tej decyzji, gdyż przejęcie odbyło się zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem<sup>31</sup>.

Należy zaznaczyć, że siostry usilnie broniły się przed przejęciem budynku przez państwo. Wyprzedzając działania władz, 28 maja 1953 r. podpisały umowę najmu z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych (TPSP) w Radomiu, udostępniając mu osiem sal. Stosowną informację w tej sprawie przesłały do PMRN w Radomiu, w odpowiedzi zaś otrzymały od Wydziału Oświaty w Radomiu pismo, w którym informowano, że Wojewódzka Komisja Lokalowa (WKL) w Kielcach podjęła decyzję o przekazaniu lokalu na cele szkolnictwa podstawowego w zamian za miesięczny czynsz. W związku z tym umowę najmu z TPSP uznano za nieważną. Szesnastego lipca 1953 r. WKL zadecydowała, że część lokalu zostanie przekazana Polskiemu Związkowi Głuchoniemych w Radomiu, a resztę przejmie PMRN w Radomiu z przeznaczeniem na cele oświatowe. Decyzję tę ostatecznie zmieniono i część pomieszczeń oddano także TPSP<sup>32</sup>.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że do 1954 r. zamknięto wszystkie szkoły prowadzone przez zgromadzenia zakonne w powiecie Radom. Był to wyraźny przejaw walki z Kościołem i ograniczania jego wpływu na młodzież. Warto zaznaczyć, że likwidacji szkół prowadzonych przez zakony towarzyszył rozwój szkolnictwa świeckiego (tworzono nowe szkoły na niemal wszystkich szczeblach)<sup>33</sup>.

Oprócz szkół zgromadzenia zakonne prowadziły także różne zakłady opiekuńczo-wychowawcze, jak przedszkola, dom dziecka oraz zakład dla dziewcząt moralnie zaniedbanych, również zagrożone likwidacją. Największe niebezpieczeństwo czyhało na te placówki, które nie chciały działać pod szyldem Caritasu przejętego przez państwo<sup>34</sup>.

W obrębie zainteresowań władz znalazł się ośrodek parafialny prowadzony przez felicjanki, mieszczący się przy ul. Limanowskiego 48. Siostry zdecydowanie odmówiły przejścia pod zarząd Caritasu, co ks. Andrzej Łukasik, proboszcz parafii na osiedlu Borki, na terenie której znajdowało się przedszkole, uznał za błąd. W piśmie do bp. Lorka ubolewał, że felicjanki nie zgodziły się na „współpracę”

<sup>31</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 188–189.

<sup>32</sup> A. Barzycki, *Szkolnictwo katolickie...*, dz. cyt., s. 252–253.

<sup>33</sup> Szerzej na ten temat: S. Ośko, *Oświata i szkolnictwo w powiecie radomskim w latach 1945–1970*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” (1976), z. 1–2, s. 321–352; D. Bomanowski, *Szkolnictwo zawodowe w Radomiu w latach 1949–1956*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” (2000), z. 3–4, s. 88–99; S. Ośko, *Szkolnictwo radomskie...*, art. cyt., s. 91–124.

<sup>34</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 325.

z „Caritasem”, co uchroniłoby przedszkole przed zamknięciem i zagarnięciem przez państwo umeblowania nabytego kosztem parafii. Podkreślał, że taką zgodę wyraziły zmartwychwstanki i dzięki temu ich placówka przetrwała<sup>35</sup>.

Placówka prowadzona przez felcjanek była oficjalnie ośrodkiem katechetycznym zgłoszonym 11 lipca 1951 r. w PWRN w Kielcach, nie posiadała jednak oficjalnego zezwolenia władz. Faktycznie było to przedszkole, na które przeznaczono trzy sale oraz świetlicę (jedno pomieszczenie) dla dzieci, które po zajęciach szkolnych miały zapewnioną opiekę i pomoc w odrabianiu prac domowych. Personel placówki stanowiły cztery siostry, z których trzy opiekowały się przedszkolakami, a jedna dziećmi starszymi. Skromny lokal, w którym mieścił się ośrodek katechetyczny, stanowił własność zgromadzenia. Był to nieogrodzony barak, w którym w pełni wykończono tylko dwie sale. Zajęcie ośrodka nastąpiło 3 kwietnia 1952 r. na podstawie uchwały PMRN w Radomiu. W placówce przebywało wówczas 39 przedszkolaków i sześcioro starszych dzieci<sup>36</sup>.

Przejęcie placówki spotkało się z ostrym sprzeciwem rodziców dzieci, które do niej uczęszczały. Od 15 kwietnia 1952 r. zdecydowali oni o nieposyłaniu dzieci na zajęcia, których nie prowadziły felcjanek. Sytuacja ta sprawiła, że kierownik Wydziału Oświaty zarządził, by na zajęcia uczęszczała jedna grupa z sąsiedniego przedszkola. Rodzice dzieci wciąż jednak byli rozgoryczeni, co przejawiało się m.in. w wybiciu 16 szyb w placówce. Starano się również rozwiązać problem drogą urzędową, toteż 20 kwietnia 1952 r. skierowano pismo protestacyjne do Urzędu do Spraw Wyznań (UdSW), natomiast dzień później prełożona prowincjalna wysłała list protestacyjny do Bolesława Bieruta. Zaznaczyła w nim, że ośrodek katechetyczny funkcjonował od 1949 r. i został zgłoszony w PWRN w Kielcach<sup>37</sup>.

Jak zaznaczono wcześniej, na początku lat 50. XX w. udało się uchronić przed likwidacją przedszkole prowadzone przez zmartwychwstanki. Podobnie jak felcjanek nie chciały one przejść pod zarząd Caritasu, który miał zostać zlikwidowany do końca marca 1952 r. na podstawie tej samej uchwały co ośrodek katechetyczny felcjanek. W obliczu takiej sytuacji siostry zdecydowały się zmienić zdanie i uznać zwierzchnictwo Caritasu<sup>38</sup>. Podporządkowanie się zarządowi uchroniło przed upaństwowieniem także przedszkola prowadzone w Radomiu przez inne zgromadzenia, tj. siostry michalinki i niepokalanki. Na początku lat 60. władze oceniły jednak, że prowadzenie przedszkoli przez Caritas jest szkodliwe dla państwa. W związku z tym podjęto decyzję o upaństwowieniu wszystkich przedszkoli w Radomiu działających pod szyldem Caritasu. Do końca 1962 roku wszystkie caritasowskie przedszkola przejęło państwo<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> ADS, KDwS, sygn. Z-212, b.p., Pismo ks. Andrzeja Łukasika do bp. Lorka.

<sup>36</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 228, b.p., Protokół z przejęcia zakładu prowadzonego przez ss. felcjanek w Radomiu.

<sup>37</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 327.

<sup>38</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 325–326.

<sup>39</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 331–335.



Do placówek wychowawczych należały też domy dziecka prowadzone przez niepokalanki. Siostry prowadziły w Radomiu dwie takie placówki. Zakładem prywatnym stanowiącym ich własność był Dom Dziecka pw. św. Antoniego, mieszczący się przy ul. Staromiejskiej. Podobnie jak inne instytucje wychowawcze także i ta od stycznia 1946 r. podlegała Departamentowi Opieki nad Dzieckiem przy KOS w Kielcach. Pod zarządem Caritasu ów dom dziecka znalazł się 27 lipca 1950 r.<sup>40</sup>

W placówce niepokalanek przebywało przeciętnie 60 wychowanków w wieku 3–18 lat. W 1954 r. dom dziecka przeorganizowano, uznano bowiem, że zakład nie może mieć charakteru koedukacyjnego. Pozostawiono w nim zatem samych chłopców, dziewczęta zaś przeniesiono do Państwowego Domu Dziecka w Pacanowie. Od momentu przejścia pod zarząd Caritasu praca sióstr stawała się coraz trudniejsza. Pracownicy nęcano ciągłymi kontrolami oraz wizytacjami. W 1952 r. kierowniczką zakładu została s. Maria Zdanowicz, oddana władzom Caritasu radna miasta Radomia, co pogarszało stosunki we wspólnocie. Próbowwała interweniować przełożona generalna, lecz jej zaangażowanie na nic się nie zdało, skoro o obsadzie stanowisk kierowniczych decydował Caritas. Sytuacja uległa poprawie po rezygnacji s. Zdanowicz ze stanowiska (wystąpiła również z zakonu). Jak już wspomniano wcześniej, na początku lat 60. władze zdecydowały o upaństwowieniu placówek prowadzonych przez zakony. Dwudziestego siódmego lipca 1962 r. powołano nowego kierownika zakładu, którym został działacz PZPR, Waclaw Misterek. Zapadła też wówczas decyzja o zwolnieniu dwóch wychowawczyń, w 1963 r. zaś zwolniono pozostałe. Do lat 70. siostry pracowały w zakładzie jako kucharki i praczki<sup>41</sup>. Po upaństwowieniu placówki państwo wynajęło lokal od zgromadzenia. W zakładzie zamieszkiwały wówczas jeszcze siostry, które w przekonaniu władz wywierały negatywny wpływ na wychowanków. Decyzją Miejskiej Komisji Lokalowej przy PMRN w Radomiu zostały eksmitowane 21 stycznia 1967 r.<sup>42</sup>

Córki Maryi Niepokalanej prowadziły w Radomiu jeszcze jeden sierociniec – Nasz Dom przy ul. Żeromskiego 93. Placówkę tę powierzono im w 1943 r.<sup>43</sup> Jako instytucja państwowa sierociniec ten pozostawał pod kontrolą Zarządu Miejskiego. W owym domu dziecka przebywało ok. 60 wychowanków, personel stanowiło ok. 10 sióstr. W 1947 r. ujawniły się różnice na temat wychowania między kierowniczką s. Eustacją Mieczkowską a pracownikami KOS. W konsekwencji 31 grudnia 1947 r. kierowniczka otrzymała wypowiedzenie. Kandydatury wysuwane przez zgromadzenie odrzucano, toteż z obawy przed zwolnieniem wszystkich sióstr zarząd zgromadzenia zgodził się na narzuconą z góry kandydaturę s. Marii Zdanowicz. Władze chciały jednak za wszelką cenę odsunąć niepokalanki od pracy z dziećmi, przeprowadzały częste kontrole i wizytacje. Siostrom postawiono zarzut wychowywania dzieci niezgodnie z zaleceniami władz. Pod koniec czerwca

<sup>40</sup> A. Mirek, *Zgromadzenie Córek...*, dz. cyt., s. 367.

<sup>41</sup> A. Mirek, *Praca opiekuńczo-wychowawcza...*, art. cyt., s. 83.

<sup>42</sup> A. Mirek, *Praca opiekuńczo-wychowawcza...*, art. cyt., s. 85.

<sup>43</sup> A. Mirek, *Zgromadzenie Córek...*, dz. cyt., s. 319.

1952 r. zwolniono s. Zdanowicz, a jej miejsce zajęła osoba świecka. W kolejnych miesiącach zwalniano siostry wychowawczynie i do końca 1953 r. wszystkie niepokalanki otrzymały wypowiedzenie<sup>44</sup>.

Pracę wychowawczą w Radomiu zajmowało się również Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (magdalenki). Do Radomia siostry sprowadził w 1917 r. oficjał sandomierski, ks. Paweł Kubicki, celem otoczenia opieką dziewcząt i kobiet zaniedbanych moralnie. Ks. Kubicki nabył dla nich nieruchomości przy ul. Kozienieckiej (później Struga), gdzie siostry prowadziły zakład wychowawczy dla dziewcząt<sup>45</sup>.

Z zamiarem przejęcia tego zakładu władze wystąpiły już w 1950 r., ze względu na „zły poziom wychowania młodzieży”<sup>46</sup>. Na likwidację placówki nalegał sam Stefan Jarosz, kierownik Wydziału do Spraw Wyznań (WdSW) w Kielcach. Pod koniec lipca wysłał on pismo do Wydziału Oświaty przy PWRN z zapytaniem, na jakim etapie znajduje się obecnie sprawa przejęcia zakładu prowadzonego przez magdalenki<sup>47</sup>. Kolejne pisma w tej sprawie Jarosz kierował w październiku i grudniu<sup>48</sup>.

W kwietniu 1951 r. PWRN otrzymało powiadomienie, że 31 marca 1951 r. Miejska Rada Narodowa w Radomiu powzięła uchwałę o upaństwowieniu zakładu przy ul. Kozienieckiej<sup>49</sup>. Pojawiły się jednak poważne trudności, co wykazała kontrola Wydziału Oświaty w Kielcach. W jej trakcie ustalono, że w zakładzie przebywały 43 wychowanki. Podkreślono, że „są to przeważnie psychopatki – ze skłonnościami do włóczęgostwa, kradzieży i z ociężałością umysłową. Ze względu na to „W[ojewódzki] Wydział Oświaty nie przewidział tego zakładu do upaństwowienia w 1951 r., jak również i ze względu na brak odpowiednio przeszkolonego personelu dla prowadzenia zakładu dla moralnie zaniedbanych”<sup>50</sup>.

Sprawa likwidacji zakładu przeciągała się. Przeważył tu fakt, że Ministerstwo Oświaty nie było w stanie zapewnić dziewczętom właściwej opieki (brak miejsc w innych ośrodkach). W końcu 21 października 1953 r. UdSW poinformował PWRN w Kielcach, że sprawę upaństwowienia ośrodka trzeba na pewien

<sup>44</sup> A. Mirek, *Praca opiekuńczo-wychowawcza...*, art. cyt., s. 78–80.

<sup>45</sup> M. Krawczyk, *Praca społeczno-duszpasterska Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu w latach 1917–2009*, „Studia Sandomierskie” 9 (2009), s. 197–198.

<sup>46</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 245, b.p., Pismo Wojewódzkiego Pełnomocnika do spraw przejęcia dóbr martwej ręki do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z lipca 1950 r.

<sup>47</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 245, b.p., Pismo Kierownika Referatu do Spraw Wyznań do Wydziału Oświaty przy PWRN w Kielcach z dnia 27 VII 1950 r.

<sup>48</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 245, b.p., Pismo Kierownika Referatu do Spraw Wyznań do Wydziału Oświaty przy PWRN z dnia 4 XII 1950 r.

<sup>49</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 245, b.p., Pismo Kierownika Wydziału Oświaty w Radomiu do PWRN w Kielcach z dnia 7 IV 1951 r.

<sup>50</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 245, b.p., Pismo Kierownika Wydziału Oświaty w Kielcach do PWRN w Kielcach z dnia 10 X 1951 r.

czas odłożyć<sup>51</sup>. Naciski władz w Kielcach spowodowały jednak, że 12 sierpnia PWRN podjęło uchwałę o przejęciu budynku, w którym znajdował się ośrodek, co było równoznaczne z likwidacją placówki. W uzasadnieniu stwierdzono, że zakład „jest prowadzony niewłaściwie, a mianowicie: nauczanie młodzieży stoi na bardzo niskim poziomie, nie odpowiada potrzebom Polski Ludowej, młodzież jest wykorzystywana na własne cele. Nosi on zewnątrz nazwę zakładu opiekuńczo-naukowego, a właściwie jest przedsiębiorstwem zarobkowym, w którym podopieczni ciężko pracują, a owoc pracy zabiera Zgromadzenie Zakonne”. Dalej podkreślono, że popularna nazwa placówki jako zakład dla źle prowadzących się dziewcząt „uwłacza godności dziewcząt przebywających tam. Polska Ludowa sprawuje opiekę nad ludnością potrzebującą opieki i jest w stanie dać lepsze warunki dla podopiecznych w tym zakładzie, niż mają ją obecnie. Część młodzieży zostanie skierowana do szkół zawodowych, a część do pracy. Osoby niezdolne do nauki i pracy zostaną skierowane do państwowych domów opieki społecznej”<sup>52</sup>.

Realizacja tych planów napotkała jednak na trudności. Wprawdzie udało się zabrać z zakładu 43 dziewczęta i umieścić w państwowych placówkach lub skierować do pracy, jednak 13 z nich kwalifikowało się do placówek specjalnych, w których nie było wolnych miejsc. Natomiast Ministerstwo Oświaty nie podjęło w tej kwestii interwencji. Sytuacja była patowa: z jednej strony formalnie budynek został przejęty, a zakład zlikwidowany, z drugiej zaś pod opieką siostr wciąż pozostawała część dziewcząt. W związku z tym całkowita likwidacja placówki wciąż nie dochodziła do skutku. Dyskutowano o tym 24 listopada 1954 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Organizacji Masowych przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Kielcach. Postanowiono wówczas umieścić pozostałe dziewczęta w innych placówkach, a mianowicie w Studziannie, Wysokim Kole albo Zawichoście<sup>53</sup>.

W maju 1955 r. PMRN w Radomiu skierowało wniosek do PWRN w Kielcach o przekazanie budynku, w którym znajdował się zakład prowadzony przez magdalenki, do dyspozycji Wydziału Zdrowia PMRN w Radomiu z przeznaczeniem na ośrodek szkolenia przełożonych pielęgniarek i położnych. Podkreślano, że otwarcie takiego ośrodka umożliwiłoby w przyszłości wyeliminowanie ze szpitali zakonnice i wprowadzenie na ich miejsce wyszkolonych osób świeckich. Proponowano, aby zakonnice mieszkające w budynku rozmieścić w innych domach zakonnych, natomiast podopiecznych skierować do pracy lub do szkół zawodowych, umieścić w zakładach specjalnych lub w Domu Opieki dla Dorosłych prowadzonym przez Wydział Pracy i Pomocy Społecznej w Kielcach<sup>54</sup>. Z kolei w czerwcu 1955 r. Referat Organizacji Wydzielonych KW PZPR w Kielcach skierował prośbę do KC PZPR

<sup>51</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 191–192.

<sup>52</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 245, b.p., Uchwała nr 352/54 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z dnia 12 VIII 1954 r.

<sup>53</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 192–193.

<sup>54</sup> APR, UWR, sygn. spis 17, poz. 245, b.p., Pismo PMRN w Radomiu do PWRN w Kielcach z dnia 20 V 1955 r.

o zgodę na ostateczne rozwiązanie przejęcia zakładu sióstr magdalenek. Natomiast w sierpniu na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Organizacji Wydzielonych poinformowano, że premier Józef Cyrankiewicz zgodził się na upaństwowienie placówki oraz jej przejęcie przez Ministerstwo Oświaty. Podjęto decyzję o zwróceniu się do Wydziału Oświaty oraz Wydziału Społeczno-Administracyjnego celem ustalenia dalszego postępowania w tej sprawie<sup>55</sup>.

Powyżej opisane zabiegi okazały się jednak mało skuteczne, gdyż zamknięcie zakładu nastąpiło dopiero w 1962 r. Siostry z oczywistych względów starały się uchylić decyzję, która przewidywała zamknięcie placówki i przejęcie budynku do 31 sierpnia 1962 r. Oczywiście próby te były daremne. Za główną przyczynę zamknięcia zakładu uznano niewłaściwą atmosferę wychowawczą oraz trudności w dostosowaniu społecznym, jakie napotykały wychowankowie po jego opuszczeniu<sup>56</sup>. Przejęcie zakładu doszło do skutku 7 sierpnia 1962 r., w dniu, w którym przejęto także przedszkole przy ul. Wiejskiej 34 i Sienkiewicza 13 oraz Dom Dziecka przy ul. Staromiejskiej 9. Zaznaczono, że w tych ostatnich trzech placówkach formalności związanych z przejęciem zakładu dokonano szybko i sprawnie, natomiast magdalenki nie chciały podpisać protokołu zdawczo-odbiorczego. Zaznaczono przy tym, że „nie dało się zauważyć, aby siostry zakonne podburzały ludność do wystąpienia w ich obronie”<sup>57</sup>. W pomieszczeniach budynku utworzono zakład państwowy<sup>58</sup>.

### Usuwanie religii ze szkół do 1960 r.

Zgodnie z przyjętą ideologią marksistowską jednym z priorytetowych celów władz komunistycznych była laicyzacja społeczeństwa. Oznaczało to, że zamierzano wyeliminować religię z życia społecznego, co władze konsekwentnie realizowały. Był to proces stopniowy, lecz zakończony pełnym sukcesem rządzących.

Wraz z przejęciem władzy komuniści zastali również porządek prawny II Rzeczypospolitej, a więc wciąż obowiązywały przedwojenne ustawy i rozporządzenia. Zgodnie z konstytucją marcową<sup>59</sup> „w każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, [...] jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa”<sup>60</sup>. Oprócz konstytucji obowiązkową naukę religii w szkołach gwarantował również konkordat podpisany ze Stolicą Apostolską

<sup>55</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 193.

<sup>56</sup> M. Krawczyk, *Praca społeczno-duszpasterska...*, art. cyt., s. 201–202.

<sup>57</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach [dalej: AIPN Ki], sygn. IPN Ki 015/703, k. 54.

<sup>58</sup> M. Krawczyk, *Praca społeczno-duszpasterska...*, art. cyt., s. 202.

<sup>59</sup> Konstytucję marcową zastąpiła ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r., jednak ta nie uchylila jej wszystkich artykułów, m.in. art. 120 odnoszącego się do obowiązkowej nauki religii w szkole. Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz. U. 1935, nr 30, poz. 227.

<sup>60</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1921, nr 44, poz. 267.

w 1925 r.<sup>61</sup> Oczywiście obydwie akty prawne odnosiły się do młodzieży należącej do uznanych prawem wyznań. Komuniści, chcąc zachować pozory państwa demokratycznego i nie obrócić społeczeństwa przeciw sobie, utrzymywali lekcje religii w szkołach. Jednakże pierwszy sygnał zapowiadający stopniowe usuwanie religii pojawił się w 1945 r., kiedy to Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie umożliwiające rodzicom nieposyłanie dzieci na katechezę<sup>62</sup>. W ten oto sposób religia stała się przedmiotem nadobowiązkowym. Kolejny krok polegał na redukowaniu przez poszczególne kuratoria szkolnych form kultu religijnego, takich jak np. tradycyjna modlitwa przed lekcjami oraz po nich. Władze zapewniały, że religia stanowi część systemu szkolnego, choć jednocześnie dążyły do pełniej laicyzacji szkolnictwa m.in. poprzez tworzenie szkół Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD, od 1949 r. TPD)<sup>63</sup>. W 1949 r. zdecydowano, że uczniowie, którzy skończyli 14. rok życia, mają prawo zrezygnować z katechezy. Ustalono również, że lekcje religii powinny się odbywać jako pierwsze albo ostatnie<sup>64</sup>.

Ważnym zagadnieniem z punktu widzenia władz była kadra nauczająca religii. Tych, którzy przejawiali wyjątkową wrogość wobec władz albo byli wyjątkowo aktywni na polu religijnym, eliminowano ze szkół. Pierwsze zwolnienia w powiecie radomskim miejskim nastąpiły w roku szkolnym 1948/1949. Nie dopuszczono wówczas ks. Stefana Sułeckiego do rozpoczęcia pracy od 1 września w Szkole Chemiczno-Garbarskiej oraz w Państwowych Szkołach Przemysłowych. Decyzja ta nie pozostała bez odzewu władz kościelnych. Bp Lorek podjął interwencję w Ministerstwie Oświaty i w ramach odpowiedzi uzyskał zapewnienie, że ks. Sułecki nie został zwolniony, lecz nie przedłużono mu umowy na nauczanie religii w szkołach<sup>65</sup>. Umowy nie przedłużono także ks. Stanisławowi Malińskiemu ze Skaryszewa. W tym przypadku interwencja władz kościelnych również okazała się nieskuteczna i zmuszone one były do wyznaczenia innego prefekta<sup>66</sup>. Z kolei w listopadzie 1948 r. za „wrogą działalność polityczną” zwolniono z Gimnazjum i Liceum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu ks. Franciszka Sorbjana<sup>67</sup>.

Oprócz usuwania ze szkół niewygodnych prefektów władze pozbywały się także kierowników szkół, którzy utrzymywali bliskie kontakty z duchowieństwem

<sup>61</sup> Artykuł 13 konkordatu stanowił, że „we wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religii jest obowiązkowa”. Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dn. 10 lutego 1925 r., Dz. U. 1925, nr 72, poz. 501.

<sup>62</sup> S. Bober, *Walka o nauczanie religii w szkołach w okresie Polski Ludowej*, „Studia Łęckie” (2012), nr 14, s. 189.

<sup>63</sup> M. Rostkowski, *Kościół wobec procesu laicyzacji szkolnictwa w Polsce Ludowej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” (1997), nr 30, s. 284.

<sup>64</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 196.

<sup>65</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 222.

<sup>66</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 197.

<sup>67</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 222.

oraz tolerowali działalność wychowawczą prefektów w podległych im placówkach. Kolejną inicjatywą władz w kierunku laicyzacji było wprowadzenie do komitetów rodzicielskich osób o światopoglądzie zbieżnym z ideologią partii. Podjęto zatem akcję wyborczą, za przeprowadzenie której w województwie kieleckim odpowiedzialne było Plenum KW PZPR obradujące 16 marca 1949 r. w Kielcach. Stworzono specjalne listy kandydatów, z których wyeliminowano „element klerykalny”. Wybory na terenie województwa odbyły się w przeciągu dwóch miesięcy<sup>68</sup>.

W raporcie skierowanym do kurii sandomierskiej na koniec 1949 r. diecezjalny wizytator nauczania religii, ks. Henryk Kaszewski, podkreślał, że od 1 września 1949 r. ze szkół nie usunięto żadnego prefekta ani katechetki. Religię wykładano we wszystkich szkołach, z tym że w szkołach podstawowych i ogólnokształcących po dwie godziny tygodniowo, a w zawodowych po jednej<sup>69</sup>.

Kolejnym ważnym krokiem w walce z religią było powstanie szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci kształcących w duchu ateistycznym. Pierwsza szkoła TPD została uruchomiona w Radomiu w roku szkolnym 1948/1949 jako jedna z pierwszych na terytorium diecezji sandomierskiej. Szkoły te powstawały w większych ośrodkach miejskich, brak ich zaś było na terytorium powiatu radomskiego (ziemskiego). Radomscy księża krytykowali oczywiście założenie owej szkoły, w związku z tym rodzice zaczęli wycofywać z niej swoje dzieci, w efekcie w dość krótkim czasie placówkę opuściło 77 uczniów<sup>70</sup>. Sytuacja ta nie zniechęcała jednak władz do otwierania kolejnych szkół TPD. W roku szkolnym 1954/1955 było ich już cztery<sup>71</sup>, a w 1955/1956 pięć<sup>72</sup>.

Pomimo ograniczeń na polu religii rząd stwarzał pozory demokracji. Piątego sierpnia 1949 r. wydał dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania, który gwarantował swobodę praktyk religijnych<sup>73</sup>. Napięcie między państwem i Kościołem jednak wciąż rosło. Władze kościelne zdecydowały się na podpisanie z władzami świeckimi porozumienia normującego wzajemne stosunki. Miało ono złagodzić agresywną politykę rządu i stopniowe ograniczanie autonomii Kościoła<sup>74</sup>. W porozumieniu zawartym 14 kwietnia 1950 r. znalazł się zapis dotyczący nauczania religii w szkołach. Punkt 10 porozumienia stanowił: „Rząd nie zamierza ograniczyć obecnego stanu nauczania religii w szkołach; programy nauczania religii będą opracowane przez

<sup>68</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 222–228.

<sup>69</sup> ADS, KDwS, sygn. N-9, b.p., Pismo ks. Henryka Kaszewskiego do Kurii Biskupiej w Sandomierzu.

<sup>70</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 224–225.

<sup>71</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Urząd Wojewódzki w Kielcach [dalej: UWK], sygn. 5, k. 72.

<sup>72</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 5.

<sup>73</sup> Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dz. U. 1949, nr 45, poz. 334.

<sup>74</sup> M. Lubecka, *Porozumienie państwo – Kościół i jego reperkusje na przykładzie województwa ostrołęckiego*, „Seminare” (2008), nr 25, s. 493–507.

władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu; szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki; nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów; wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały w porozumieniu z Episkopatem<sup>75</sup>. Wydawałoby się, że porozumienie to jednoznacznie uregulowało sprawę nauczania religii w szkołach. Władze świeckie nie zamierzały jednak przestrzegać zawartych w nim zapisów.

W Radomiu do końca czerwca 1950 r. usunięto czterech prefektów. Byli to wspomniani wcześniej ks. F. Sorbjan i S. Sułcki oraz ks. Jan Koceniak (usunięty z I Państwowego Gimnazjum i Liceum), a także ks. S. Sikorski (usunięty z Państwowej Żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Liceum)<sup>76</sup>. Za negatywny stosunek do władzy ludowej nie przedłużono zezwolenia na nauczanie religii w szkołach na rok szkolny 1950/1951 również księżom z powiatu radomskiego: ks. S. Gliszczyńskiemu z Kowali, ks. S. Wronie z Wolanowa, ks. J. Królowi z Radzanowa oraz ks. S. Popisowi z Bardzic<sup>77</sup>. Należy zaznaczyć, że pojawiały się również starcia co do obsady prefektów. Władze kwestionowały kandydatury wysuwane przez kurię, w związku z czym dwie szkoły średnie w Radomiu oraz jedna szkoła podstawowa w powiecie radomskim w roku szkolnym 1950/1951 pozostały bez nauczycieli religii<sup>78</sup>.

Kolejne posunięcia rządu świadczyły o tym, że władzom zależy na całkowitym zniesieniu nauczania religii w szkołach. W 1951 r. powołano Komisję Konstytucyjną celem opracowania nowej ustawy zasadniczej. Projekt nowej konstytucji przedstawiono w końcu stycznia 1952 r. Od tego momentu można było zgłaszać do niej uwagi. W stosunku do projektu Episkopat wystosował dwa postulaty na ręce B. Bieruta, który przewodniczył komisji. Nie dopuszczono, aby zostały one podane do publicznej wiadomości (zakaz publikacji w prasie). W postulatach biskupi wyrazili obawę co do sytuacji prawnej Kościoła po rozdzieleniu Kościoła od państwa. Postulowali, aby w nowej konstytucji znalazł się zapis o prawie Kościoła do prowadzenia szkół katolickich (w tym wyższych) oraz do nauczania religii w szkołach publicznych. Swoje stanowisko uzasadniali przepisami konstytucji marcowej oraz podpisanego porozumienia<sup>79</sup>.

Postulaty Episkopatu, jak można się było domyślać, nie zostały uwzględnione. Konstytucję uchwalono 22 lipca 1952 r. Dla Kościoła najważniejsze były przepisy zawarte w artykule 69 oraz 70. Pierwszy z nich gwarantował obywatelom wolność sumienia i wyznania, natomiast drugi stanowił o rozdziale Kościoła i państwa<sup>80</sup>. Nie

<sup>75</sup> ADS, KDwS, sygn. O-209, Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu RP i Episkopatu Polski z 14 kwietnia 1950 r.

<sup>76</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 281.

<sup>77</sup> AIPN, IPN Ki, sygn. 014/301, k. 358.

<sup>78</sup> R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, dz. cyt., s. 282.

<sup>79</sup> M. Rostkowski, *Kościół wobec procesu laicyzacji...*, art. cyt., s. 286.

<sup>80</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232.

pozostawał on bez wpływu na sytuację religii w szkołach. Polska stała się państwem świeckim, a co za tym idzie – w szkole nie było już miejsca na katechezę.

Faktycznie sytuacja religii w szkole po uchwaleniu konstytucji istotnie się pogorszyła. We wrześniu władze zaleciły, by przesunąć lekcje religii na początek lub koniec zajęć lekcyjnych. Zarządzenie to było poufne i miało zostać przekazane dyrektorom szkół ustnie. Jednakże Wydział Oświaty PMRN w Radomiu opublikował je w formie instrukcji, której treść dotarła do duchowieństwa<sup>81</sup>. Proboszczowie radomscy wyrazili protest, wskazując na niezgodność rozporządzenia z prawem i wysyłając stosowne pismo do Referatu do Spraw Wyznań (RdSW) w Kielcach, podkreślając, że zarządzenie to nie znajduje zastosowania do innych przedmiotów<sup>82</sup>. Ponadto władza utrudniała radomskim prefektom pracę, kierując ich do szkół leżących na odległych krańcach miasta<sup>83</sup>. Mimo tych utrudnień bp Lorek przypominał księżom, aby zgłaszali w wydziałach szkolnych zamiar objęcia lekcji religii, dopełniając wszelkich formalności, tak by katechizacja była prowadzona w każdej szkole<sup>84</sup>.

W kolejnych miesiącach religia była systematycznie eliminowana z następnych szkół, co spowodowało wzrost napięcia społecznego. Po aresztowaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego jeszcze bardziej przybrały one na sile. Władze postanowiły więc tymczasowo złagodzić swoją politykę wobec religii w szkołach. Podczas odprawy kierowników RdSW odbywającej się 19 grudnia 1953 r. w Warszawie wicepremier Cyrankiewicz wyraził krytyczne stanowisko co do całkowitego usuwania religii. Na poparcie swojego stanowiska przytaczał liczne skargi ludności wiejskiej na takie postępowanie. Radykalne działania na wsiach uznał za niewskazane. Przekonywał, aby lekcje religii powierzać księżom pozytywnie nastawionym do ówczesnej rzeczywistości, likwidować je wyłącznie w tych szkołach, w których uczniowie i ich rodzice są uświadomieni politycznie, i nie dopuszczać do nauczania nauczycieli o wrogim stosunku do władzy ludowej<sup>85</sup>.

Pewne złagodzenie polityki względem usuwania lekcji religii z placówek szkolnych trwało jednak krótko. Już bowiem w roku szkolnym 1954/1955 zaszły duże zmiany. Pierwszego września 1954 r. wydano zarządzenie o zniesieniu lekcji religii we wszystkich szkołach zawodowych. Natomiast w szkołach licealnych oraz ogólnokształcących przesunięto je na koniec zajęć<sup>86</sup>. Krok ten miał wpływ na liczbę szkół

<sup>81</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 211.

<sup>82</sup> ADS, KDwS, sygn. N-9, b.p., Pismo proboszczów radomskich do RdSW z dnia 7 IX 1952 r.

<sup>83</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 211.

<sup>84</sup> ADS, KDwS, sygn. N-9, b.p., Odezwa bp. Lorka do duchowieństwa diecezji sandomierskiej.

<sup>85</sup> B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 235.

<sup>86</sup> J. Krukowski, *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944–1956*, w: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956 wobec duchowieństwa katolickiego*, red. Z. Zieliński, M. Peret, Lublin 2000, s. 40.



nauczających religii w obydwu omawianych powiatach: w powiecie Radom liczba szkół z nauką religii wynosiła zaledwie 19, a w powiecie radomskim 73 (zob. tab. 1).

Tab. 1. Liczba szkół objętych nauczaniem religii w wybranych latach szkolnych w okresie 1954–1961

Rok szkolny	Powiat Radom		Powiat radomski	
	Liczba szkół z nauką religii	Liczba szkół ogółem	Liczba szkół z nauką religii	Liczba szkół ogółem
1954/1955	19	53	73	148
1956/1957	13	47	56	91
1958/1959	33	47	85	93
1960/1961	b.d.	b.d.	16	96

**Źródło:** APR, spis 6, poz. 27, k. 141, 144, 221, APK, UWK, sygn. 5, k. 72, 155, 176, 208.

Jak wynika z tabeli 20, w roku szkolnym 1954/1955 w większości szkół miasta Radomia nie prowadzono nauczania religii. Nauką w szkołach objęto 6844 uczniów. Religii uczyło łącznie dziewięciu katechetów: siedmiu księży prefektów, jedna siostra zakonna (bezhabitowa) oraz jedna osoba świecka. Wycofanie religii z tak dużej liczby szkół (64,2%) skutkowało tym, że lekcje religii odbywały się przy wszystkich kościołach Radomia: w parafii Młodzianów, Borki, Opieki NMP oraz w kościele Ojców Bernardynów, natomiast w parafiach św. Jana i Glinice w kaplicach przykościelnych. Według danych RdSW w Radomiu na lekcje religii w punktach katechetycznych uczęszczało ok. 2000 dzieci i młodzieży<sup>87</sup>. W powiecie radomskim liczba szkół bez lekcji religii również była wysoka i wynosiła 50,7% (rok szkolny 1954/1955). Prawo do nauczania religii przyznano 24 księżom oraz jednej siostrze zakonnej (uczyła na terenie parafii Przytyk), odmówiono ks. J. Bilowi ze Skaryszewa, I. Jaworskiemu z Odechowa, jak również pozbawionym tego prawa już wcześniej, a więc ks. S. Sułeckiemu (proboszcz parafii Przytyk), ks. L. Chojnackiemu (proboszcz parafii Potworów), A. Cukrowskiemu (proboszcz parafii Goryń), S. Wronie (proboszcz parafii Wolanów), ks. M. Nowakowskiemu (proboszcz parafii Piotrowice), ks. A. Byczkowskiemu (proboszcz parafii Wyśmierzyce), M. Skowronowi (wikariusz parafii Pelagów) oraz H. Pachucemu (wikariusz parafii Cerekiew)<sup>88</sup>. Aby nie pozostawić młodzieży bez katechezy, niektórzy z wy-

<sup>87</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 72–73.

<sup>88</sup> Ks. H. Pachucy był neoprezbiterem, co prawdopodobnie stanowiło przyczynę niewydania mu zezwolenia. Możliwe, że władze chciały bliżej przyjrzeć się jego aktywności na polu duszpasterskim i stosunkowi wobec partii. Hipotezę tę zdaje się potwierdzić fakt, że w następnym roku ks. Pachucy otrzymał zezwolenie.

mienionych księży organizowali punkty nauki religii, np. ks. A. Cukrowski uczył w kościele, ks. M. Skowron i ks. S. Wrona w kaplicy, z kolei ks. J. Bil w domu parafialnym. Sprawę nauczania ks. Bila wielokrotnie poruszano w kierownictwie Wydziału Oświaty w celu ustanowienia dla niego zakazu nauczania religii również w punkcie katechetycznym<sup>89</sup>.

W roku szkolnym 1955/1956 liczba szkół objętych nauką religii w powiecie radomskim zmniejszyła się o 12, chociaż zwiększono liczbę uprawnień (przyznało je o trzy więcej)<sup>90</sup>. Usuwanie religii ze szkół spotkało się ze sprzeciwem społeczeństwa. Rodzice coraz głośniejsze domagali się wprowadzenia katechezy do szkół, których jej pozbawiono. W 1955 r. niemal codziennie w Wydziale Oświaty lub w Referacie do Spraw Wyznań pojawiali się rodzice uczniów ze szkoły w Natolinie. Rodzice grozili władzom, że ich dzieci nie będą uczestniczyć w zajęciach lekcyjnych. Nacisk ze strony społeczeństwa był tak duży, że władze doszły do wniosku, iż „sytuacja nie obejdzie się bez wydania zezwolenia i na szczeblu powiatowym należy ją jak najszybciej rozwiązać”. Podobnie naciskali na władzę rodzice uczniów ze szkół w Suchej, Hucie Mazowszańskej, Wólce Twarogowej i Modrzejowicach<sup>91</sup>. Niejednokrotnie interwencje rodziców okazywały się skuteczne również co do obsady personalnej katechezy. Władza ugięła się pod naciskiem rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 12 w Radomiu. Dzięki ich interwencji w 1956 r. zezwolono na nauczanie religii s. Zofii Mąkosie, usuniętej wcześniej ze względu na bardzo dobre relacje z młodzieżą<sup>92</sup>.

W roku szkolnym 1954/1955 w powiecie radomskim poszczególni księża ubiegali się o zezwolenie na nauczanie w tak wielu szkołach, że fizycznie niemożliwe było ich obsłużenie. Przykładowo ks. H. Pachucy prosił o pozwolenie nauczania w ośmiu szkołach, a ks. S. Kalinowski w sześciu. Była to pewna taktyka duchownych, którzy liczyli, że uda im się uzyskać pozwolenie na nauczanie przynajmniej w niektórych placówkach. Ponadto księża starali się wypełniać zalecenie ordynariusza, który przekonywał, że „nie może być żadnej szkoły bez nauki religii”<sup>93</sup>. W trakcie lipcowych rekolekcji dla księży bp Lorek zachęcał, by wszyscy księża ubiegali się o pozwolenie na nauczanie religii. W przypadku odmowy nakazał organizowanie lekcji w kościołach i salkach katechetycznych. Władza wydawała jednak kolejne zakazy nauczania, którymi objęto ks. J. Króla z parafii Radzanów oraz ks. J. Baranowskiego z Błotnicy<sup>94</sup>.

W powiecie Radom w roku szkolnym 1955/1956 liczba szkół zapewniających naukę religii również spadła. Religię wykładano w 24% szkół, w tym w 10 podsta-

<sup>89</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 221.

<sup>90</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 197.

<sup>91</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 91.

<sup>92</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 133–134.

<sup>93</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 197–198.

<sup>94</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 197.

wowych oraz w trzech ogólnokształcących. Młodzież uczęszczała więc na katechezę w punktach katechetycznych. Władza szacowała, że na lekcje religii poza szkołami uczęszcza 4500 dzieci i młodzieży, w szkołach zaś 5200<sup>95</sup>. Należy zauważyć, że w 1956 r. księża z Radomia masowo składali ponowne podania o możliwość nauczania religii. Niektórzy prosili o zezwolenie na katechezę w szkołach, w których religii nie nauczano już od paru lat. W takich przypadkach, jak można było przewidywać, spotykali się z decyzją odmowną (dotyczyło to m.in. ks. Boniewiczza, ks. Szymańskiego, ks. Gołębskiego, ks. Bajgrowicza, ks. Łukasika i ks. Kaczmareckiego). Nie uzyskiwali zezwoleń władz katecheci, którzy w ocenie władz byli „nadgorliwi” i angażowali młodzież w różne inicjatywy religijne. Z tej przyczyny cofnięto zezwolenie s. Wojciechowskiej na nauczanie w jednej ze szkół radomskich, pozostawiając jej jednak możliwość katechizowania w innej<sup>96</sup>.

Kościół różnymi metodami starał się zachęcić młodzież do uczestnictwa w katechezie w punktach katechetycznych. Kierownik radomskiego Referatu do Spraw Wyznań L. Kościółek odnotował, że we wrześniu 1956 r. księża zachęcali do nauki religii zarówno w kościołach, jak i w trakcie rozmów indywidualnych. Ponadto przy kościołach wywieszano plakaty zachęcające do uczęszczania na katechezę<sup>97</sup>. W związku z tym zalecano w szkolnych kółkach dyskusyjnych przeprowadzić z młodzieżą pogadanki światopoglądowe, a rodziców przekonywać do niewysyłania dzieci na lekcje religii<sup>98</sup>.

Księża podejmowali również próby przywrócenia religii w szkołach, mobilizując rodziców. Inicjowali więc rozmowy z członkami komitetów rodzicielskich, wiedząc, że przy ich wsparciu można uzyskać dużo więcej. Działania takie podjął np. ks. A. Łukasik – proboszcz parafii Borki w Radomiu, oraz ks. M. Skowron z Pelagowa. Pod wpływem ks. Skowrona w listopadzie 1956 r. do Wydziału Oświaty udała się delegacja rodziców z prośbą o wydanie pozwolenia na naukę religii w Szkole Podstawowej nr 24 w Radomiu<sup>99</sup>.

Z kolei w powiecie radomskim w roku szkolnym 1956/1957 większość szkół była objęta nauczaniem religii (61,5%)<sup>100</sup>. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był fakt, że w przeciągu dwóch lat zamknięto w powiecie 57 szkół, w których w większości nie wykładano tego przedmiotu. Łącznie w powiecie radomskim religii uczyło wówczas 31 księży oraz dwie siostry zakonne. W poniższej tabeli przedstawiono spis katechetów powiatu radomskiego w roku szkolnym 1956/1957 z ujęciem placówek, w których prowadzili oni zajęcia.

<sup>95</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 128.

<sup>96</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 133.

<sup>97</sup> Przykładowo napis na plakacie przy kościele NMP w Radomiu głosił: „Matko i Ojczy, czy twoje dziecko uczy się religii? Odpowiedz za to przed Bogiem”. APK, UWK, sygn. 5, k. 134.

<sup>98</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 134.

<sup>99</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 154.

<sup>100</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 145.

Tab. 2. Nauczyciele religii w powiecie radomskim w roku szkolnym 1956/1957

Lp.	Nazwisko i imię	Pełniona funkcja	Nazwa szkoły
1	Bajgrowicz Ludwik	proboszcz par. Młodzianów w Radomiu	SP w Hucie Mazowskańskiej
2	Chyżewski Julian	proboszcz par. Alojzów	SP w Zalesiu
3	Durasiński Jan	proboszcz par. Wsola	SP we Wsoli, SP w Owadowie
4	Dumania Jan	proboszcz par. Cerekiew	SP w Cerekwi
5	Dziubek Józef	proboszcz par. Mniszek	SP w Wawrzyszowie
6	Fiet Aleksy	wikariusz par. Kowala	SP w Rudzie Małej, SP w Parznicach
7	Gac Władysław	proboszcz par. Wrzosów	SP we Wrzosie
8	Gawęcki Tadeusz	wikariusz par. Piotrowice	SP w Jedlni-Letnisku, SP w Myśliszewicach
9	Górka Jan	proboszcz par. Wrzeszczów	SP w Wrzeszczowie
10	Gronkowski Franciszek	wikariusz par. Jedlińsk	SP w Jedlance, SP w Zawadach Nowych, SP w Romanowie
11	Hołownia Seweryn	wikariusz par. Glinice w Radomiu	SP w Sołtykowie
12	Jarosiński Jan	proboszcz par. Kuczki	SP w Gzowicach, SP w Goździe
13	Jaworski Ignacy	proboszcz par. Odechów	SP w Odechowie
14	Jeromin Czesław	wikariusz par. Kuczki	SP w Goździe, SP w Gzowicach
15	Jurek Franciszek	proboszcz par. Lisów	SP w Bartodziejach
16	Kaczmarzyk Józef	proboszcz par. Zakrzew	SP w Zakrzewie
17	Kwiatkowski Zygmunt	wikariusz par. Skaryszew	SP w Makowie, SP w Kazimierówce
18	Łyczek Jan	proboszcz par. Kaszów	SP w Kaszowie
19	Matysiak Franciszek	proboszcz par. Jastrzębia	SP w Kozłowie, SP w Lesiowie
20	Mąkosa Zofia	siostra (Radom)	SP w Firleju, SP w Janiszowie

21	Olesiński Franciszek	proboszcz par. Rajec	SP w Natolinie, SP w Starej Woli
22	Pachucy Henryk	wikariusz par. Cerekiew	SP w Dąbrówce Podlężnej, SP w Sławnie, SP w Taczewskiej Woli
23	Pęksyk Marian	wikariusz par. Skaryszew	SP w Skaryszewie
24	Podgórski Stanisław	rezydent w par. Małęczyn	SP w Małęczynie
25	Prugel Antoni	proboszcz par. Jankowice	SP Ludwików, SP w Sukowskiej Woli
26	Segiet Władysław	proboszcz par. Goryń	SP w Goryniu, SP w Woli Goryńskiej
27	Telus Wincenty	proboszcz par. Słupica	SP w Czarnej
28	Warchoń Stanisław	proboszcz par. Jarosławice	SP w Chruślicach
29	Wąsik Tomasz	proboszcz par. Bardzice	SP w Bardzicach, SP w Chomentowie
30	Wilk Cherubina	siostra (Przytyk)	SP w Przytyku
31	Wrona Stanisław	proboszcz par. Wolanów	SP w Wolanowie
32	Zuch Henryk	wikariusz par. Odechów	SP w Odechowie

**Źródło:** APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 145.

W czwartym kwartale 1956 r. napięcie między państwem a Kościołem nieco spadło. Nowy pierwszy sekretarz partii, Władysław Gomułka, starał się usunąć przyczyny największych konfliktów społecznych. Z internowania powrócił kard. Wyszyński i ponownie stanął na czele Kościoła w Polsce<sup>101</sup>. Na początku listopada powstała Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu w celu uregulowania stosunków dwustronnych. Owocem prac komisji były wspólne ustalenia opublikowane w komunikacie z 4 grudnia 1956 r. Poruszono w nim również problem nauczania religii. Ustalono, że Kościół ma pełną swobodę w nauczaniu religii w szkołach podstawowych i średnich, jeśli rodzice wyrażą takie życzenie. Religia miała być przedmiotem nadobowiązkowym, a władze szkoły powinny tak zaplanować zajęcia, aby umożliwić jej naukę<sup>102</sup>. Ustalenia komisji zostały potwierdzone przez rozporządzenie ministra oświaty W. Bieńkowskiego z 8 grudnia 1956 r. Zgodnie z tym rozporządzeniem naukę religii jako przedmiotu nadobowiązkowego można było wprowadzić na pisemne życzenie rodziców. W klasie

<sup>101</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 226.

<sup>102</sup> *Komunikat Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu*, „Trybuna Ludu” (1956), nr 342, s. 1.

pierwszej szkoły podstawowej i we wszystkich klasach szkoły średniej lekcje religii miały się odbywać w wymiarze jednej godziny tygodniowo, natomiast w klasach od drugiej do siódmej szkoły podstawowej w wymiarze dwóch godzin. Rozporządzenie dopuszczało możliwość odbywania się lekcji religii w godzinach przeznaczonych na zajęcia obowiązkowe. Nauczycielami religii mogły być zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, pod warunkiem że nie prowadziły zajęć z innych przedmiotów<sup>103</sup>.

Wspólne ustalenia komisji, które doprowadziły do wydania rozporządzenia, były niewątpliwym sukcesem Kościoła. Jednak religia mogła wejść do szkół tylko na wyraźne życzenie rodziców. Należało więc ich zmobilizować, aby składali stosowne oświadczenia na piśmie<sup>104</sup>. Ósmego grudnia kard. Wyszyński skierował specjalną odezwę do rodziców, młodzieży i kapłanów, w której podkreślał, że powrót religii do szkół zależy wyłącznie od rodziców<sup>105</sup>. W Radomiu decyzja o zaangażowaniu rodziców w sprawę wprowadzenia religii do szkół zapadła dość szybko. Na zorganizowanym spotkaniu katechetycznym księży z Radomia powzięto decyzję, że w niedzielę 23 grudnia proboszczowie wystosują apel do rodziców, aby podjęli działania w sprawie organizacji katechezy w szkołach, do których uczęszczają ich dzieci. Diecezjalny wizytator ks. Kaszewski poinformował wówczas zebranych księży, że z początkiem lutego religia ma szansę powrócić do szkół<sup>106</sup>. Działania podjęte przez duchowieństwo oraz zaangażowanie rodziców przyniosły oczekiwane efekty. W roku szkolnym 1958/1959 w powiecie Radom nauką religii objęto już 70% szkół. Katechezy nie odbywały się w jednej szkole podstawowej, jednej ogólnokształcącej, jednej pedagogicznej oraz w 10 zawodowych<sup>107</sup>. Natomiast w powiecie radomskim nauką objętych było 91,4% szkół. Religii nie wykładano wyłącznie w ośmiu szkołach podstawowych<sup>108</sup>.

Wzrost liczby szkół, w których uczono religii, odnotowano w całej Polsce, co poważnie zaniepokoiło władze centralne, które przystąpiły do laicyzacji szkolnictwa. Czwartego sierpnia 1958 r. wydano dwa dokumenty, które wymierzono

<sup>103</sup> S. Bober, *Walka o nauczanie religii...*, art. cyt., s. 192.

<sup>104</sup> Kuria sandomierska 10 stycznia 1957 r. wydała specjalny komunikat skierowany do księży odnośnie do nauczania religii w szkołach. Przedstawiono w nim wyniki ustaleń z przedstawicielem Wydziału Oświaty w Kielcach, Bogdanem Śledzińskim. Wynikało z nich, że deklaracje pisemne od ojca lub matki miał zbierać ksiądz prefekt, dostarczyć je do szkoły, a następnie z kierownikiem szkoły ustalić szczegóły co do lekcji. ADS, KDwS, N-9, b.p., Komunikat Kurii nr 5/57.

<sup>105</sup> ADS, KDwS, sygn. N-18, b.p., Odezwa kard. Wyszyńskiego w sprawie powrotu nauki religii do szkół. Odezwa ta na polecenie bp. Lorka została odczytana we wszystkich kościołach diecezji sandomierskiej w niedzielę 14 grudnia 1958 r.

<sup>106</sup> ADS, KDwS, sygn. N-173, b.p., Sprawozdanie ze spotkania katechetycznego w Radomiu odbytego w dniu 17 XII 1956 r.

<sup>107</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 176.

<sup>108</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 141.

wprost w naukę religii w szkołach. Pierwszy z nich, wydany przez ministra oświaty, stanowił, że „nauczycielami religii w szkołach państwowych nie mogą być osoby przynależne do zgromadzeń zakonnych”<sup>109</sup>. Wydanie takiego zarządzenia było podyktowane tym, że władze widziały w osobach zakonnych duże zagrożenie dla procesu laicyzacji, gdyż potrafiły one utrzymywać bardzo dobre kontakty z młodzieżą. Zarządzenie nie pozostało bez odpowiedzi władz kościelnych. Dziewiątego sierpnia 1958 r. bp Zygmunt Choromański, sekretarz Episkopatu, skierował pismo do Jerzego Sztachelskiego, pełnomocnika rządu ds. stosunków z Kościołem, w którym przekonywał, że zakaz nauczania religii przez osoby zakonne jest przejawem dyskryminacji i pozostaje sprzeczny z porozumieniami, jakie państwo zawarło z Kościołem. Wyjaśniał również, że niedopuszczenie do nauczania osób zakonnych od 1 września 1958 r. spowoduje wielki problem związany z obsadzeniem stanowisk katechetów<sup>110</sup>. W mniejszym stopniu kwestia ta dotyczyła jednak powiatów radomskich, gdyż uczących osób zakonnych, jak sygnalizowano wcześniej, było tam niewiele.

Drugim z dokumentów, który również wydano 4 sierpnia, był okólnik Ministerstwa Oświaty w sprawie przestrzegania świeckości szkoły. Zgodnie z nim lekcje religii nie mogły odbywać się w godzinach przeznaczonych na przedmioty obowiązkowe, nie wolno było dekorować pomieszczeń szkolnych symbolami religijnymi, modlitwa w szkole była zakazana, wprowadzono też zakaz organizowania przez nauczycieli jakichkolwiek praktyk religijnych wśród młodzieży<sup>111</sup>.

Największe wzburzenie wiernych wzbudziło usuwanie krzyży ze szkół. Co prawda, w latach wcześniejszych odnotowano takie pojedyncze przypadki, które niewątpliwie zapowiadały całkowite usunięcie emblematów religijnych z instytucji oświatowych. Na początku stycznia 1951 r. ks. Jan Wiącek informował bp. Loraka, że podczas kursu dla młodzieży Związku Młodzieży Polskiej zorganizowanego w budynku Caritasu, w którym mieścił się też Państwowy Internat Żeńskich Szkół Zawodowych, zdjęto krzyże we wszystkich salach wykładowych i świetlicach<sup>112</sup>. Jeszcze przed wydaniem okólnika krzyże usunięto również w Szkole Podstawowej nr 1 w Radomiu. Akcję zawieszania krzyży podjęła młodzież 7 listopada 1956 r., umieszczając je w każdej sali lekcyjnej. Kierownik Wydziału Oświaty rozmawiał w tej sprawie z dyrektorem szkoły i nakazał zdjęcie krzyży we własnym zakresie. Ten jednak zdecydowanie odmówił<sup>113</sup>. Krzyże zostały usunięte także ze Szkoły Podstawowej nr 4, nr 13 i nr 17, gdzie również podjęto próby ich zawieszenia. W obro-

<sup>109</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 4 sierpnia 1958 r. w sprawie nauczycieli religii, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1958), nr 9, poz. 121.

<sup>110</sup> K. Jaworska, *Zakaz zatrudniania zakonników jako katechetów szkolnych*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 12 (2013), nr 2 (23), s. 238–239.

<sup>111</sup> Okólnik Ministerstwa Oświaty z dnia 4 sierpnia 1958 r. w sprawie przestrzegania świeckości szkoły, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1958), nr 9, poz. 123.

<sup>112</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 265.

<sup>113</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 150.

nie krzyży w szkołach stanęli księża, mobilizując wiernych. Ks. Andrzej Łukasik rozmawiał w sprawie przywrócenia religii i zawieszenia krzyży w Szkole Podstawowej nr 17 z pewną matką z komitetu rodzicielskiego, jak również z innymi wiernymi. W efekcie rodzice na spotkaniu klasowym zaczęli domagać się przywrócenia religii i zawieszenia krzyży<sup>114</sup>.

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego 1958/1959 w żadnej radomskiej szkole krzyży nie było<sup>115</sup>. Szóstego września 1958 r. sekretarz KW PZPR w Kielcach informował KC PZPR, że w województwie kieleckim występują przypadki indywidualnego lub zbiorowego zawieszania krzyży w szkołach. Najczęściej dochodziło do nich w powiecie Opoczno, Końskie i Radom. Wierni wykazywali w tym względzie wielką gorliwość. W Szkole Podstawowej nr 22 w Radomiu podjęto aż trzy próby zawieszenia krzyży w klasach. Jak podkreślał sekretarz, „aktu tego dokonał tłum sfanatyzowanych dewotek w ilości 80 kobiet. Nawymyślano kierownikowi szkoły i gronu nauczycielskiemu i grożono, że jeżeli zdejmą krzyże – to utopieni zostaną w sadzawce. Przez okres dwóch godzin dzieci bojkotowały naukę w szkole”. W konsekwencji w stosunku do trzech najgorliwszych kobiet prokurator wszczął dochodzenie<sup>116</sup>. W kolejnym piśmie, datowanym na 8 września, sekretarz informował, że sytuacja w Radomiu „zmienia się na lepsze”, jakkolwiek zaznaczał też: „jest jednak i tak, że krzyże w szkołach pod namową rodziców zawieszają dzieci”. Chodziło o Szkołę Podstawową nr 10 w Radomiu, gdzie uczniowie klasy piątej zawiesili krzyż w sali lekcyjnej<sup>117</sup>.

Zawieszano krzyże nie tylko w Radomiu, ale także w szkołach położonych w powiecie radomskim. Szóstego września 1958 r. przed lekcją religii jeden z uczniów klasy szóstej powiesił krzyż w szkole w miejscowości Wsola, o czym donosił władzom świeckim informator „D”. Ksiądz prowadzący zajęcia miał powiedzieć, aby na przyszłość tego nie robić, ale nie wspomniał o zdjęciu krzyża. W tym samym doniesieniu informator „D” wspominał: „Do mnie również przychodzą ludzie z parafii<sup>118</sup> i mówią, że pójdą do szkoły i zawieszają krzyż. Odpowiedź dałem taką, że jest takie zarządzenie i nic nie pomoże”<sup>119</sup>.

Do najbardziej drastycznych spięć spowodowanych zawieszaniem krzyży w szkołach doszło w Przytyku. Winą za całe zdarzenie obarczono ks. Stefana Sułeckiego, który jako „pierwszy na terenie powiatu zorganizował bojkot w związku ze zdjęciem emblematów w pomieszczeniach szkolnych”<sup>120</sup>. Po tradycyjnej Mszy Świętej na rozpoczęcie roku szkolnego dzieci wraz z rodzicami udały się do szkoły, z której krzyże zostały usunięte. Rodzice domagali się wydania krzyży i osaczyli przed szkołą dwóch przedstawicieli Wydziału Oświaty. Kierownik szkoły uległ ich żądaniom i krzyże

<sup>114</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 151.

<sup>115</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 175.

<sup>116</sup> APK, Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach [dalej: KW PZPR], sygn. 3366, k. 19.

<sup>117</sup> APK, KW PZPR, sygn. 3366, k. 19.

<sup>118</sup> Chodzi o tę samą parafię, w której zawieszono krzyż, a więc Wsolę.

<sup>119</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 1, k. 51.

<sup>120</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/663, k. 491; por. AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 1, k. 168.



zawieszono<sup>121</sup>. W całym zamieszaniu miało dojść do obrzucenia interweniujących pracowników Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PRN) kamieniami. Na interwencję wezwano więc ZOMO, lecz zebrani rodzice się rozeszli<sup>122</sup>. Kiedy sytuacja się uspokoiła, przewodniczący Prezydium PRN oraz kierownik Wydziału Oświaty z Radomia ponownie usunęli krzyże. Wkrótce niektórych rodziców wezwano na przesłuchanie przez prokuratora w budynku MO. Wówczas pod posterunkiem zaczęły gromadzić się także inni rodzice, oznajmiając, że jeśli krzyże nie wrócą na swoje miejsce, ich dzieci nie będą uczestniczyć w zajęciach szkolnych. Celem złagodzenia konfliktu poinformowano o rzekomej zgodzie prymasa na podpisanie dekretu, na mocy którego usunięto krzyże ze szkół. Rodzice spełnili swoje groźby i przez cztery dni na zajęcia uczęszczało tylko sześcioro dzieci, których rodzice byli „partyjni”<sup>123</sup>.

Wkrótce wieści o wydarzeniach w Przytyku, choć nieco ubarwione, zaczęły się rozprzestrzeniać po okolicy. Funkcjonariusze MO ustalili, że w miejscowości Suków (parafia Przytyk) rozpuszczono plotkę, iż 3 września w Przytyku ludzie „rozbili” formację milicji. Być może również pod wpływem tych plotek 4 września w Woli Stukowskiej (parafia Przytyk) dzieci zawiesiły w szkole dwa krzyże<sup>124</sup>.

Tymczasem w Przytyku rodzicom doręczano kolejne wezwania na przesłuchanie. Co więcej, karano ich grzywnami w wysokości 500 zł, grożono aresztowaniem i karami pieniężnymi (nawet 8000 zł). Przesłuchania odbywały się również w prokuraturze w Radomiu. Kilka kobiet aresztowano, niektóre wypuszczono po upływie doby, inne zaś zatrzymano na dłużej. W parafii zapanował chaos, po ulicach krążyły samochody pełne uzbrojonych funkcjonariuszy MO. Zamieszki dotarły również do wsi Suków, gdzie istniała jednoklasowa szkoła będąca filią placówki w Przytyku. Sprzed budynku szkolnego mieszkańców domagających się zawieszenia krzyża milicja rozpędziła przy użyciu pałek oraz świec dymnych. Dwie matki zostały dotkliwie pobite i przewiezione do aresztu<sup>125</sup>.

W związku z tą sytuacją ks. Suleckiego wezwano na rozmowę do WdSW w Kielcach, którą przeprowadził kierownik Jarosz<sup>126</sup>. Władze państwowe oceniły, że rozmowa okazała się bardzo skuteczna, gdyż ksiądz wezwał ludzi do zachowania spokoju i sytuacja została opanowana<sup>127</sup>.

<sup>121</sup> ADS, KDwS, sygn. PR-252, b.p., Pismo ks. Stefana Suleckiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 15 września 1958 r.

<sup>122</sup> B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej więzieni przez władze komunistyczne po II wojnie światowej*, Rzeszów 2008, s. 155.

<sup>123</sup> ADS, KDwS, sygn. PR-252, b.p., Pismo ks. Stefana Suleckiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 15 IX 1958 r. Jak wynika z innych źródeł, na których opiera się ks. B. Stanaszek, 2 września w szkole frekwencja wyniosła ok. 62%, 5 września zaś ok. 50%. Por. B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej...*, dz. cyt., s. 158–159.

<sup>124</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 1, k. 199.

<sup>125</sup> ADS, KDwS, sygn. PR-252, b.p., Pismo ks. Stefana Suleckiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 15 IX 1958 r.

<sup>126</sup> B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej...*, dz. cyt., s. 157–158, przyp. 14.

<sup>127</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/663, k. 491.

Biskupi starali się wyhamować sprawę zawieszania krzyży. Według tajnego współpracownika na jednej z konferencji bp Gołębiowski zalecał, by „nie zaostrzać sytuacji” i w razie konieczności studzić emocje społeczeństwa. W sprawie modlitwy przed lekcjami zalecił, aby dzieci do niej nie zachęcać. Natomiast w przypadku gdy dzieci odmawiają modlitwę, a nauczyciele nie reagują, „pozostawić ten stan taki, jaki jest”<sup>128</sup>.

Ci księża, którzy publicznie sprzeciwili się usuwaniu krzyży ze szkół, musieli liczyć się z surowymi konsekwencjami. Wymownym przykładem może tu być ks. Michał Skowron, proboszcz parafii Pelagów, którego aresztowano za to, że „nawoływał wiernych do przeciwstawienia się wprowadzeniu w życie zarządzeń Ministerstwa Oświaty”<sup>129</sup>.

Siódmego września 1958 r. ks. Skowron, odnosząc się do okólnika, miał rzekomo wyrażać się publicznie o prześladowaniach religijnych w Polsce i łamaniu swobód religijnych. Ponadto miał również szkalować ówczesny ustrój, porównując go do rządów faszystowskich. Prokuratura dysponowała świadkami, duchowny natomiast nie przyznawał się do winy<sup>130</sup>. Stwierdził bowiem: kiedy „usuwano krzyże ze szkół, chciałem ludność w moim przemówieniu przygotować na zachowanie spokoju, bojąc się, by nie było żadnych poszumów, jakie miały miejsce w innych parafiach. [...] Ale ktoś ze złośliwych parafian zniekształcił moje przemówienie, a może i ja sam się przejęzyczyłem, ale w dalszej mowie wyjaśniłem, żeby nie robić żadnych poszumów. Za to oskarżono mnie, że występowałem o obalenie ustroju obecnego w Polsce”<sup>131</sup>.

Szesnastego września 1958 r. wszczęto dochodzenie wobec ks. Skowrona w związku z podejrzeniem o przestępstwo z artykułu 29 tzw. małego kodeksu karnego<sup>132</sup>. Prokurator L. Śliwiński wszczął 27 września śledztwo w tej sprawie. Tego samego dnia ze względu na obawę mactwa nakazał aresztowanie duchownego, co niezwłocznie wykonano. Drugiego listopada ks. Skowron wystosował zażalenie do prokuratury wojewódzkiej na tymczasowe aresztowanie. Zostało ono przekazane do rozpatrzenia Prokuraturze Generalnej<sup>133</sup>.

Wśród księży spekulowano na temat aresztowania ks. Skowrona. Agent „Cienki” donosił, że według słów ks. Andrzeja Łukasika ponoć istnieją jacyś świadkowie, których zeznania obciążają ks. Skowrona. Proboszcz parafii św. Teresy był dobrej

<sup>128</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 1, k. 59.

<sup>129</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 1, k. 170.

<sup>130</sup> B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej...*, dz. cyt., s. 171.

<sup>131</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 2, k. 20.

<sup>132</sup> Art. 29 stanowił: „Kto publicznie lży, wyszydza lub poniża ustrój Państwa Polskiego albo pochwała faszyzm lub jakąkolwiek jego odmianę albo zbrodnie faszystowskie lub też publicznie nawołuje do ich popełnienia bądź do wprowadzenia w Polsce instytucji o cechach faszystowskich, podlega karze więzienia do lat 10”. Por. Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Dz. U. 1946, nr 30, poz. 192.

<sup>133</sup> B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej...*, dz. cyt., s. 171.

myśli, gdyż adwokat aresztowanego księdza informował, że „to oskarżenie [...] jest obecnie łagodniejsze od pierwszej jego sankcji zastosowanej przez prokuraturę”. Ks. Łukasik wyraził przekonanie, że nawet gdyby ks. Skowron został skazany, to i tak wyjdzie na wolność, gdyż zostanie wyrok w zawieszeniu<sup>134</sup>.

Piętnastego stycznia 1959 r. w oddziale radomskim Kieleckiego Sądu Wojewódzkiego odbyła się rozprawa przeciw ks. Skowronowi, której przewodniczył sędzia W. Czykał. Winę oskarżonego potwierdziło dwóch świadków, pozostali zeznali, że nie słyszeli wrogich wypowiedzi lub sobie ich nie przypominają<sup>135</sup>. Podstawą oskarżenia miały być rzekome słowa wypowiedziane przez duchownego 7 września 1958 r. Miał wówczas stwierdzić, że Niemcy strzelali i mordowali Polaków, mówiąc, że to dla dobra narodu polskiego, a rząd zdejmuje krzyże, również twierdząc, że czyni to dla dobra narodu. Ks. Skowrona skazano na dwa lata więzienia w zawieszeniu na sześć miesięcy, na poczet tej kary zaliczono mu areszt. Od tego wyroku duchowny odwołał się do Sądu Najwyższego w Warszawie, który 19 sierpnia 1959 r. utrzymał wyrok w mocy, nakładając na ks. Skowrona 300 zł opłaty sądowej oraz kosztów postępowania rewizyjnego<sup>136</sup>. Agent „Cienki” donosił, że ks. Skowron wyrokiem skazującym jest „przybity”, choć cieszy się wsparciem wśród parafian. W rozmowie z agentem stwierdził, że „będzie już uważniej postępować i takich błędów nie powinien popełniać”<sup>137</sup>.

Obydwa dokumenty z 4 sierpnia 1958 r. zapoczątkowały nasilony proces usuwania religii ze szkół. W powiecie Radom władze napotkały jednak na ogromne trudności, co tłumaczyły dużą aktywnością duchowieństwa oraz częstą obecnością bp. Gołębiowskiego. Zwracały uwagę na dużą liczbę księży oraz zakonnic, zwłaszcza bezhabitowych, oraz fakt, że w przypadku podjęcia działań aktywiści katolicycy oraz przedstawiciele społeczeństwa stawiają duży opór<sup>138</sup>. Z doniesień informatora o kryptonimie „Dolar” wynikało, że kwestia nauki religii w szkołach była problemem żywo dyskutowanym wśród duchowieństwa. Wizytator diecezjalny ks. Kaszewski zalecał księżom wielką rozwagę w postępowaniu, aby nie dawać władzom szkolnym powodu do pozbawienia ich możliwości nauczania religii<sup>139</sup>.

W 1960 r. władze postanowiły włączyć rodziców w proces usuwania religii ze szkół. W październiku w większości szkół powiatu radomskiego tak przeorganizowano skład komitetów rodzicielskich, „aby stały się sojusznikiem szkoły w socjalistycznym wychowaniu dzieci”. Akcja ta w dużym stopniu się powiodła, gdyż niektóre komitety podjęły decyzję o usunięciu religii ze szkół, inne zaś nie wnosiły

<sup>134</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 2, k. 4.

<sup>135</sup> Ks. Skowron agentowi „Cienkiemu” miał powiedzieć inaczej: „Tylko na podstawie jednego świadka – milicjanta, który płatał się w swoich zeznaniach, zostałem skazany”. Por. AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 2, k. 22.

<sup>136</sup> B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej...*, dz. cyt., s. 171–172.

<sup>137</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/675, t. 2, k. 18, 20.

<sup>138</sup> B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 235.

<sup>139</sup> AIPN, IPN Ki, sygn. 015/824, t. 1, k. 257.

protestów, gdy księżom nie udzielano pozwolenia na nauczanie<sup>140</sup>. Do końca 1960 r. na skutek uchwały komitetów rodzicielskich pozbawiono prawa do nauczania religii w szkołach 33 księży i dwóch katechetów<sup>141</sup>. Nie wszyscy członkowie komitetów rodzicielskich godzili się na usuwanie religii ze szkół, o czym świadczy fakt, że w czwartym kwartale 1960 r. interweniowało w sprawie nauczania religii w Inspektoracie Oświaty 56 delegacji, w skład których w większości przypadków wchodziłi przedstawiciele komitetów rodzicielskich<sup>142</sup>.

W roku szkolnym 1960/1961 tylko niewielka liczba księży uzyskała prawo do nauczania religii w szkołach. W diecezji sandomierskiej nauka religii odbywała się zaledwie w 6% szkół. Władze kościelne poleciły więc księżom organizowanie punktów katechetycznych. Informację tę księżom radomskim przekazał ks. Kaszewski. W październiku 1960 r. na terenie powiatu radomskiego istniały już 54 punkty katechetyczne, w tym 26 w kościołach i zabudowaniach kościelnych, a 28 w mieszkaniach prywatnych. Punkty katechetyczne organizowano także na terenie powiatu Radom. Do punktu katechetycznego zorganizowanego przy kościele św. Jana w Radomiu uczęszczali niektórzy uczniowie z podmiejskich miejscowości: z Janiszowa, Firleja, Podguszcza, Krzyszkowic i Gozdu Kuczковского<sup>143</sup>.

### **Organizacja nauczania w punktach katechetycznych po 1960 r.**

Rok 1961 przyniósł zasadnicze zmiany w kwestii nauczania religii. Piętnastego lipca 1961 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o rozwoju systemu oświaty i wychowania, dzięki której komuniści rozwiązali problem nauki religii w szkołach. Artykuł 2 niniejszej ustawy głosił: „Szkoly i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”<sup>144</sup>. Przepis ten stanowił bezpośrednią podstawę usunięcia religii ze szkół<sup>145</sup>. Omawiając cytowaną ustawę, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden przepis, zawarty w artykule 39, zgodnie z którym „Wszelka pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza oraz inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą podlegają nadzorowi

<sup>140</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 108.

<sup>141</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 110.

<sup>142</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 108.

<sup>143</sup> APK, UWK, sygn. 5, k. 210.

<sup>144</sup> Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz. U. 1961, nr 32, poz. 160.

<sup>145</sup> W przekonaniu A. Mezglewskiego, specjalisty prawa wyznaniowego, omawiany artykuł nie musiał oznaczać całkowitej eliminacji religii ze szkolnictwa publicznego. Zawarta w przepisie zasada świeckości szkoły nie jest sprzeczna z nauczaniem religii w szkołach. Autor ten wskazuje, że w obecnej rzeczywistości szkoły zachowują charakter świecki, chociaż odbywa się w nich katechizacja. Ponadto, jak słusznie zaznacza, świeckość szkoły występuje wówczas, gdy związki wyznaniowe nie wpływają na program przedmiotów świeckich oraz obsadę nauczycieli, którzy wykładają takie przedmioty. A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” (2000), nr 1, s. 26.

Ministra Oświaty, który może ustalać zasady i warunki prowadzenia tej działalności lub pracy” (ust. 2). W rzeczywistości oznaczało to, że państwo przejęło pełną kontrolę nad punktami katechetycznymi organizowanymi przez Kościół<sup>146</sup>. W ramach kontynuacji tej polityki minister oświaty wydał w sierpniu zarządzenie odnoszące się do prowadzenia punktów katechetycznych. Zgodnie z nim punkty te mogły być tworzone na wyraźne życzenie rodziców wyłącznie w kościołach albo w budynkach kościelnych. Zarządzenie wprowadziło zakaz nauki religii w budynkach zakonnych. Wszystkie punkty katechetyczne musiały być zarejestrowane, a uczący w nich nauczyciele (duchowni świeccy lub osoby świeckie) musieli posiadać specjalne zezwolenie Inspektoratu Oświaty, które władze mogły w każdym momencie cofnąć. Za prowadzenie punktów katechetycznych rozporządzenie przewidywało wypłatę administratorom parafii 700 lub 1000 zł miesięcznie. Prowadzący punkty nie mogli jednak pobierać jakichkolwiek kwot od rodziców. Z działalności punktu corocznie należało sporządzać sprawozdania dla Inspektoratu Oświaty<sup>147</sup>.

Uzupełnienie zarządzenia stanowiła wydana w listopadzie instrukcja odnosząca się do jego realizacji. Pozwalała ona, co prawda, na organizowanie punktów katechetycznych w domach prywatnych, jednakże wniósł wiele obostrzeń związanych z miejscowymi warunkami higieniczno-sanitarnymi. Podano w niej szczegółowe warunki, jakie musiały spełniać punkty, w tym odnoszące się do ogrzewania, oświetlenia oraz powierzchni<sup>148</sup>. Wszystko to miało na celu utrudnić otwieranie nowych punktów katechetycznych, gdyż stawiane wymagania były bardzo wygórowane.

Jeszcze przed wydaniem zarządzenia, 2 sierpnia 1961 r. kuria sandomierska skierowała do księży specjalny list na temat organizacji punktów katechetycznych. Zgodnie z jego treścią nauka religii miała się odbywać w wymiarze dwóch godzin tygodniowo dla każdej z klas, przy uwzględnieniu rozkładu zajęć w szkołach. Każdy uczeń miał posiadać własny podręcznik i zeszyt, natomiast katechetów zobowiązano do prowadzenia dzienników, sprawdzania listy obecności oraz kontaktu z rodzicami w przypadku nieusprawiedliwionych nieobecności uczniów<sup>149</sup>.

W drugiej połowie sierpnia zapraszano księży na rozmowy w Powiatowej Radzie Narodowej w Radomiu celem omówienia szczegółów i podpisania umowy o prowadzenie punktów katechetycznych. Przewodniczący Prezydium PRN 22 sierpnia rozesłał zaproszenia do 26 proboszczów powiatu radomskiego na takie spotkania. W pierwszym z nich, które odbyło się 24 sierpnia, uczestniczyło czterech księży pozytywnie nastawionych do władz. W kolejnym następnego dnia frekwencja była

<sup>146</sup> Było to niezgodne z ówczesnie obowiązującą konstytucją, która gwarantowała rozdział Kościoła od państwa. Por. A. Mezglewski, *Nauczanie religii...*, art. cyt., s. 27.

<sup>147</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 19 sierpnia 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1961), nr 10, poz. 124.

<sup>148</sup> Instrukcja Ministra Oświaty z dnia 21 listopada 1961 r. dotycząca trybu realizacji zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 19 sierpnia 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1961), nr 13, poz. 177.

<sup>149</sup> B. Staszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 243.

wysoka, albowiem uczestniczyło w nim aż 17 księży. Po omówieniu zarządzenia księży zgłaszali swoje uwagi, wspominali o trudnościach w ogrzewaniu kościołów w miesiącach zimowych, braku pomieszczeń parafialnych, w których można by zorganizować punkty katechetyczne oraz braku zarządzeń władz kościelnych w tej kwestii. Na spotkaniu pojawiły się jednak głosy wyrażające zgodę na podpisanie umowy, co wywołało protest księdza dziekana Chaczka, proboszcza parafii Wrzos. Poparli go niektórzy księża, zauważając, że kuria nie wyraziła jeszcze swojego stanowiska co do podpisywania umów<sup>150</sup>.

Po raz pierwszy głos w sprawie punktów katechetycznych Episkopat zabrał 2 września 1961 r. W liście do Urzędu Rady Ministrów biskupi oznajmiali, że duchowieństwo nie będzie się stosować do zarządzenia, albowiem podpisywanie umów o pracę z pominięciem biskupów jest niezgodne z prawem kanonicznym<sup>151</sup>. Z kolei 26 września sekretarz Episkopatu bp Choromański skierował do biskupów pismo zawierające instrukcje w sprawie punktów katechetycznych. Impuls do napisania listu stanowiły naciski władz państwowych na proboszczów dotyczące rejestracji tych punktów. Sekretarz zaznaczał, że obowiązuje zakaz podpisywania umów i pobierania wynagrodzenia, jeśli punkty katechetyczne mieszczą się w kościołach, kaplicach oraz na plebaniach. Dopuszczał możliwość zgłaszania w Inspektoracie Oświaty punktów zlokalizowanych w domach prywatnych<sup>152</sup>. Podobne instrukcje docierały do księży powiatów radomskich z sandomierskiej kurii. Zabraniały one likwidacji punktów katechetycznych pod naporem władz oraz rejestrowania tych, które znajdowały się w budynkach kościelnych. Za prowadzenie niezarejestrowanego punktu groziły kary finansowe<sup>153</sup>.

Położenie księży było bardzo trudne, gdyż z jednej strony kuria naciskała na nie-rejestrowanie punktów, z drugiej zaś za nieprzestrzeganie przepisów państwowych groziły dotkliwe kary finansowe. Nie dziwi więc fakt, że wielu księży rejestrowali punkty katechetyczne. Często działali potajemnie, aby wiadomość ta nie przedostała się do kurii. Chcieli w ten sposób uniknąć poniesienia konsekwencji z tego tytułu<sup>154</sup>. Do służb bezpieczeństwa docierały również informacje, że w rozmowach prywatnych księża radomscy wyrażali takie np. poglądy: „hierarchia kościelna jakoś układa swoje stosunki z władzami, a ich na dole napuszcza się, żeby zadzierali”<sup>155</sup>.

Presja władzy na duchowieństwo spowodowała, że pomimo zakazu kurii do 3 stycznia 1962 r. 21 księży z powiatu radomskiego dokonało rejestracji 65 punk-

<sup>150</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 96.

<sup>151</sup> A. Mezglewski, *Nauczanie religii...*, art. cyt., s. 32; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, dz. cyt., s. 245.

<sup>152</sup> ADS, KDwS, sygn. N-19, Odpis listu z Sekretariatu Episkopatu z dnia 21 IX 1961 r.

<sup>153</sup> BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/956, b.p., Informacja dotycząca działalności kleru z dnia 28 II 1962 r.

<sup>154</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 004/262, t. 2, k. 82.

<sup>155</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 13.

tów katechetycznych. Listę parafii, w których zarejestrowano punkty katechetyczne, wraz z ich liczbą przedstawiono w poniższej tabeli.

Tab. 3. Zarejestrowane punkty katechetyczne (stan z 3 stycznia 1962 r.)

L.p.	Parafia	Punkt zgłoszony w kościele	Liczba punktów katechetycznych poza kościołem	Łączna liczba punktów
1	Bardzice	nie	1	1
2	Cerekiew	tak	4	5
3	Goryń	nie	2	2
4	Jankowice	tak	3	4
5	Jarosławice	tak	0	1
6	Jastrzębia	nie	3	3
7	Jedlińsk	tak	3	4
8	Jedlnia	nie	2	2
9	Kowala	nie	5	5
10	Kuczki	tak	3	4
11	Lisów	tak	2	3
12	Małęczyn	tak	0	1
13	Mniszek	nie	2	2
14	Odechów	tak	4	5
15	Przytyk	nie	3	3
16	Rajec	nie	1	1
17	Skaryszew	nie	9	9
18	Wrzeszczów	tak	0	1
19	Wrzos	nie	4	4
20	Wsola	tak	1	2
21	Zakrzów	tak	2	3
Łącznie	powiat radomski	11	54	65

Źródło: AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 79.

Jak wynika z danych zamieszczonych w powyższej tabeli, księża rejestrowali nie tylko punkty katechetyczne funkcjonujące poza kościołami, ale również w kościołach. Na początku stycznia 1962 r. zarejestrowanych było 11 takich punktów. Świadczy to o silnych naciskach ze strony władz, a niemałe znaczenie odgrywała w tym względzie obawa przed karami pieniężnymi.

Niektórzy księża nie wykazywali chęci podporządkowania się przepisom. Tak było w przypadku ks. W. Bienia, proboszcza parafii Słupica, do którego w marcu 1962 r. Inspektorat Oświaty wysłał pismo wzywające do zarejestrowania punktu katechetycz-

nego prowadzonego w organistówce. Po porozumieniu z kurią ks. Bień odpowiedział, że w organistówce nie prowadzi punktu katechetycznego, lecz działalność duszpasterską. W związku z tym inspektorat 4 kwietnia zawiesił działalność tego punktu do czasu rejestracji. Ks. Bień ponownie poprosił kurię o instrukcje, zwracając się z zapytaniem, czy ma nadal uczyć w organistówce, czy też na czas letni przenieść punkt do kościoła. Z odpowiedzi, jaką wystosował do inspektoratu, można się domyślać, że kuria zaleciła, aby z punktu katechetycznego w organistówce nie rezygnował i nie rejestrował go. Władze podjęły więc decyzję administracyjną o ukaranie ks. Bienia grzywną w wysokości 1500 zł<sup>156</sup>. Kara ta musiała być dotkliwa dla duszpasterza, który 23 maja zgłosił się do Inspektoratu Oświaty z oświadczeniem, że działalność punktu katechetycznego w organistówce została zawieszona i lekcje religii odbywają się w kościele. W rozmowie z inspektorem oświaty stwierdzał, że czuje się oszukany przez kurię, albowiem inni księża rejestrowali punkty, on zaś będąc jej posłuszny, wyraził sprzeciw, za co został ukarany. Ks. Bień grzywnę wpłacił, a władze, doceniając jego postawę, zdecydowały, że nie będą występować wobec niego z dalszymi sankcjami<sup>157</sup>. W konsekwencji ks. Bień podjął decyzję o rejestracji punktu katechetycznego<sup>158</sup>.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja z rejestracją punktów katechetycznych w powiecie miejskim Radom. Z danych za pierwszy kwartał 1962 r. wynika, że radomscy księża ściśle przestrzegali wytycznych kurii i mimo wezwań, jakie otrzymywali z Prezydium MRN, nie dokonywali rejestracji. Tylko ks. J. Węgliński przesłał pisemne zawiadomienie, w którym bardzo ogólnikowo informował o nauczaniu religii w swojej parafii. W rozmowach z przewodniczącym MRN księża z tego powiatu uchylali się od podania danych o istniejących w ich parafiach punktach katechetycznych, jako argument podając zarządzenie kurii, zgodnie z którym punktów zorganizowanych w kościele nie należy rejestrować<sup>159</sup>.

Na początku roku szkolnego 1962/1963 na terenie powiatu radomskiego istniało 81 punktów katechetycznych (w tym 72 zarejestrowane). Pod koniec drugiego kwartału 1963 r. liczba punktów spadła do 73<sup>160</sup>. Głównym powodem było ich zamykanie przez władze ze względu na niezgodność ich działalności z zarządzeniem ministra oświaty. Dotyczyło to m.in. punktów katechetycznych w Kowali oraz Przytyku, gdzie zajęcia prowadziły siostry zakonne. Ks. Henryk Malczyk, proboszcz parafii Przytyk, zdecydował się na niewchodzenie w zatarg z władzą i postanowił odsunąć siostry zakonne od nauczania religii<sup>161</sup>. Na taki krok nie zdecydował się ks. S. Gliszczyński, proboszcz parafii Kowala, w związku z tym groziła mu grzywna w wysokości 1500 zł.

<sup>156</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 16–17.

<sup>157</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 25–26.

<sup>158</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 24.

<sup>159</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 13.

<sup>160</sup> Według stanu z 1 stycznia 1963 r. w powiecie radomskim i Radomiu były łącznie już tylko 93 punkty katechetyczne, w tym 82 zarejestrowane. Por. BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/956, k. 236.

<sup>161</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 25–26.



Ks. Gliszczyński odwołał się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach<sup>162</sup>. Władze orzekły, że pismo odwoławcze ks. Gliszczyńskiego było utrzymane „w aroganckim tonie”. Proboszcz powoływał się na przepisy zawarte w konstytucji i zaznaczał, że siostrze „tylko Chrystus może [...] zabronić nauczania religii”<sup>163</sup>. Oczywiście odwołanie okazało się nieskuteczne, kuratorium zaś podtrzymało decyzję Wydziału Oświaty<sup>164</sup>.

Tymczasem kuria sandomierska nadal wydawała specjalne instrukcje zalecające, aby księża nie dostarczali żadnych sprawozdań ani informacji o punktach katechetycznych<sup>165</sup>. We wrześniu 1963 r. na zjeździe dziekanów w Sandomierzu bp Lorek potwierdził, że w sprawie punktów katechetycznych należy postępować zgodnie z wytycznymi rozesłanymi przez kurię. Przypominał o istnieniu zakazu rejestracji punktów katechetycznych i wysyłania władzy sprawozdań. Podkreślał, że przekazane informacje władze mogą wykorzystać do dyskryminacji wiernych<sup>166</sup>.

Pomimo licznych apeli biskupa księża wciąż rejestrowali punkty katechetyczne. Wyłamali się nawet duchowni z powiatu radomskiego miejskiego, ks. J. Węglicki oraz ks. A. Łukasik. Pierwszy z nich starał się, aby władze kościelne nie dowiedziały się o tym fakcie, jednakże trzy dni po rejestracji był on już znany<sup>167</sup>. Na konferencji dekanalnej w Radomiu księża skrytykowali ks. Węglickiego i ks. Łukasika za ich decyzje. Ks. Łukasik usprawiedliwiał się niedopatrzaniem. Obydwaj księża zostali wezwani w tej sprawie do kurii<sup>168</sup>. Należy mieć na uwadze, że jak to księża często zaznaczali, znajdowali się „między młotem a kowadłem”. Bardzo dobrze sytuację księży obrazuje wypowiedź proboszcza parafii Jedlińsk: „Jesteśmy w bardzo przykrym położeniu, bo ksiądz biskup nie pozwala nam składać sprawozdań, a wy żądacie tego, nie wiemy, jakie wyjście znaleźć z tej sytuacji. Nasze wspólne władze powinny wreszcie na wyższym szczeblu dojść z sobą do porozumienia”<sup>169</sup>.

Na tle katechizacji dochodziło nawet do otwartych konfliktów księży z kurią. Ks. Stefan Świetlicki, proboszcz parafii Skaryszew, podważył ważność zarządzeń wydawanych przez kurię w kwestii nauczania religii. Powodem zatargu była kara nałożona na duchownego (800 zł) przez Wydział Oświaty w Radomiu za niewłaściwe wypełnienie deklaracji o punktach katechetycznych. Ks. Świetlicki oburzał się, że kara została nałożona na jego osobę, a nie na parafię. Próbował udowodnić, że nie istnieje żadne prawo diecezjalne odnośnie do prowadzenia punktów katechetycznych, gdyż kuria nie tworzy prawa, a jedynie je wykonuje<sup>170</sup>.

<sup>162</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 33.

<sup>163</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 26.

<sup>164</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 33.

<sup>165</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 6.

<sup>166</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 004/262, t. 2, k. 123.

<sup>167</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 004/262, t. 2, k. 126.

<sup>168</sup> AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 117.

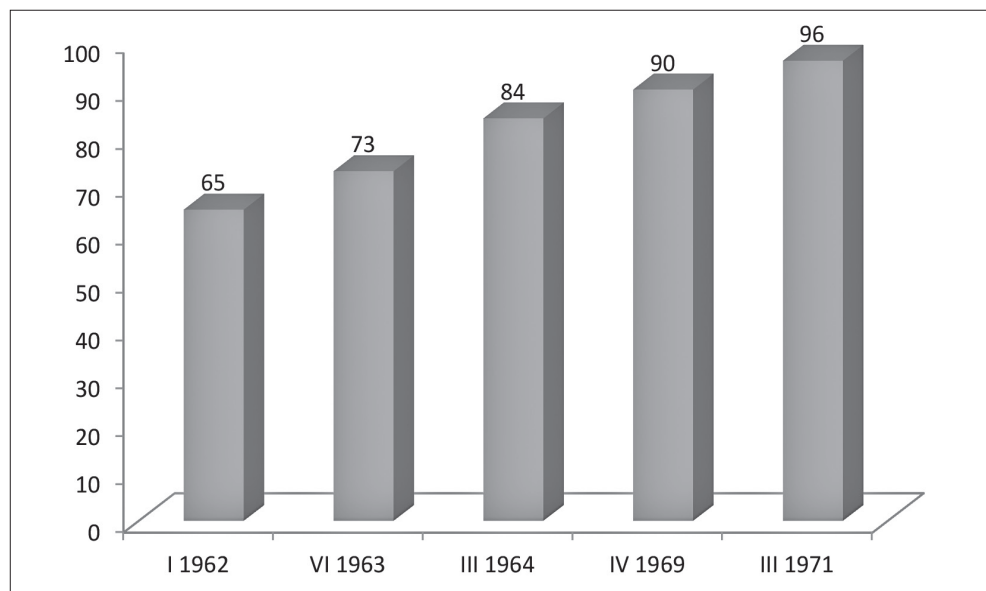
<sup>169</sup> APR, sygn. spis 6, poz. 30, k. 174.

<sup>170</sup> ADS, KDwS, sygn. N-20, b.p., Pismo ks. Stefana Świetlickiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z dnia 23 IX 1963 r.

We wrześniu 1964 r. Episkopat Polski skierował do wiernych list, w którym informował o problemach związanych z nauczaniem religii. Podkreślano w nim brak pełnej swobody katechizacji, informowano o problemach z zakładaniem punktów katechetycznych oraz o ich zawieszaniu, usuwaniu katechetów oraz uciążliwości przeprowadzanych wizytacji<sup>171</sup>.

Władze nie zamierzały ustępować na polu katechizacji ani na krok. W 1966 r. bezpieka nakazywała, aby skrupulatnie egzekwować rejestrację punktów katechetycznych oraz ich sprawozdawczość, usuwać osoby zakonne i świeckie, które nauczają bez zezwolenia, częściej przeprowadzać wizytacje, zlikwidować punkty funkcjonujące w miejscach zakazanych, a „oporny kler karać aż do pełnego skutku”<sup>172</sup>. Pod wpływem nacisku władz liczba punktów katechetycznych w powiecie radomskim systematycznie wzrastała (zob. wykres 1).

Wykres 1. Liczba punktów katechetycznych zarejestrowanych w powiecie radomskim w wybranych latach w okresie 1962–1971



**Źródło:** AIPN Ki, sygn. IPN Ki 015/703, k. 79; APR, sygn. spis 6, poz. 27, k. 5; APR, sygn. spis 6, poz. 30, k. 44, 57, 176.

Jak wynika z wykresu, liczba zarejestrowanych punktów katechetycznych rosła. Na początku lat 70. XX w. w powiecie radomskim zarejestrowanych było już 96 punktów katechetycznych. Wpływ na taką sytuację miał niewątpliwie fakt, że kuria biskupia naciskała, aby w każdej miejscowości, w której istnieje szkoła,

<sup>171</sup> ADS, KDwS, sygn. N-20, b.p., Słowo pasterskie biskupów polskich o nauczaniu religii z dnia 24 IX 1964 r.

<sup>172</sup> APK, KW PZPR, sygn. 3459, k. 43.

funkcjonował punkt katechetyczny. Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że księża bronili się przed rejestracją punktów. Jednym ze stosowanych w tym celu zabiegów było przekształcanie punktów katechetycznych w kaplice publiczne<sup>173</sup>.

Punkty katechetyczne wizytowali przedstawiciele Wydziału Oświaty i wizytatorzy diecezjalni. W 1971 r. władze donosiły: „Warunki lokalowe punktów w izbach prywatnych w zdecydowanej większości nie odpowiadają wymogom prowadzenia w nich zajęć dydaktycznych. Brak odpowiedniego sprzętu. Dzieci siedzą zwykle na długich ławkach, nieraz prowizorycznych, bez oparcia i bez pulpitów do pisania. Zeszyty uczniowskie nie są prowadzone według wymogów dydaktycznych. Istnieje potrzeba skierowania kontroli Sanepidu celem dokładnego ustalenia warunków sanitarno-higienicznych punktów katechetycznych”<sup>174</sup>. W roku szkolnym 1972/1973 z kolei ks. Kaszewski wizytował uczących religii m.in. w dekanacie radomskim miejskim i podmiejskim. W sprawozdaniu do Kurii Diecezjalnej odnotował, że w większości przypadków warunki w punktach katechetycznych uległy poprawie. Salki katechetyczne były umeblowane i przystosowane do nauczania (tablice, mapy Ziemi Świętej, obrazy biblijne). Ks. Kaszewski zauważył fakt, że w związku z wdrażaniem nowego programu dzieci nie mają podręczników i posiłkują się skryptami i zeszytami<sup>175</sup>.

Do punktów katechetycznych na naukę religii w obydwu powiatach radomskich uczęszczały niemal wszystkie dzieci ze szkół podstawowych. Nauką religii objęta była również młodzież ze szkół średnich oraz dzieci w wieku przedszkolnym. Diecezjalny wizytator nauki religii, ks. Kaszewski, szacował, że w Radomiu w roku szkolnym 1973/1974 na naukę nie uczęszczało zaledwie ok. 500 dzieci<sup>176</sup>.

W poniższej tabeli zaprezentowano informacje dotyczące punktów katechetycznych w mieście Radomiu w roku szkolnym 1973/1974, uwzględniono w niej również liczbę katechizowanej młodzieży.

Tab. 4. Stan nauczania religii w mieście Radomiu w roku szkolnym 1973/1974

Lp.	Parafia	Liczba katechetów	Liczba katechizowanych (młodzież, dzieci, przedszkolaki)
1	Radom, par. ONMP, kościół Mariacki	6	5 082
2	Radom, par. ONMP, kościół filialny Świętej Rodziny	2	1 000
3	Radom, par. ONMP, kaplica przy ul. Siennej	5	2 385

<sup>173</sup> APK, KW PZPR, sygn. 3459, k. 15–17.

<sup>174</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 31, k. 2.

<sup>175</sup> ADS, KDwS, sygn. N-21, b.p., Sprawozdanie ogólne za rok 1972/1973.

<sup>176</sup> ADS, KDwS, sygn. N-21, b.p., Sprawozdanie ogólne z wizytacji nauki religii z trzech dekanatów: Radom miasto, Radom podmiejski i szydłowiecki.

4	Radom, par. św. Teresy	5	2 627
5	Radom, par. św. Józefa	5	2 046
6	Radom, par. NSJ	5	3 554
7	Radom, par. św. Jana, kaplica przy ul. Struga	4	4 526
8	Radom, par. św. Jana, kościół Świętej Trójcy	3	954
9	Radom, par. św. Jana, kościół św. Katarzyny	4	1 238
10	Radom, par. św. Jana	9	6 165
11	Razem miasto Radom	48	29 577

**Źródło:** ADS, KDwS, sygn. N-21, Sprawozdania z wizytacji parafii miasta Radomia.

W lutym 1974 r. w kurii sandomierskiej odbyła się konferencja księży dziekanów, na której zalecano, aby skoncentrowali się na katechizacji. Nakłaniano, by katechizacją objąć wszystkie dzieci w okresie przedszkolnym, jak również młodzież pozaszkolną. Możliwe, że podstawową przyczyną tego rodzaju nacisków były zaniedbania niektórych księży na tym polu. Władze bardzo różnie oceniały katechizację w poszczególnych parafiach powiatu radomskiego i miasta Radomia. Donoszono, że w parafiach wiejskich księża zaniedbywali nałożony na nich przez biskupa obowiązek. Proboszczowie spychali ciężar katechizacji na ręce wikariuszów. Często zamiast księży religii uczyły zakonnice, organiści oraz starsi ministranci, lekcje religii odbywały się nieregularnie, a treści katechetyczne spłycano<sup>177</sup>.

Do końca 1975 r. nie wprowadzono żadnych zmian w funkcjonowaniu punktów katechetycznych. Wciąż obowiązywało zarządzenie z 1962 r., na podstawie którego księża byli zobligowani do rejestracji punktów katechetycznych i składania sprawozdań. Należy jednak zaznaczyć, że na początku lat 70. polityka władz odnośnie do punktów katechetycznych nieco złagodniała, na co wpłynęła postawa duchownych. Samo zarządzenie uchylono dopiero w 1981 r.<sup>178</sup>

### Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było ukazanie ograniczeń w kwestii katechizacji szkolnej, narzucanych przez władze komunistyczne na Kościół katolicki w mieście Radomiu i w powiecie radomskim. Autor starał się ukazać również działania rządzących

<sup>177</sup> APR, UWR, sygn. spis 6, poz. 32, k. 16.

<sup>178</sup> A. Mezglewski, *Nauczanie religii...*, art. cyt., s. 33.

idące w kierunku laicyzacji placówek oświatowych. Politykę tę komuniści rozpoczęli od likwidacji szkół i zakładów wychowawczych prowadzonych przez zakony, np. stwarzały trudności przy budowie nowego gmachu Prywatnej Szkoły Powszechnej Sióstr Felicjanek w Radomiu oraz obsadzie stanowiska jej dyrektora. W kwietniu 1948 r. zdecydowały się na jej zamknięcie. Podobny los spotkał dwa lata później szkoły zawodowe prowadzone przez Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej oraz pięć lat później Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Nie inaczej stało się z radomskimi zakonnymi zakładami opiekuńczo-wychowawczymi, takimi jak np. przedszkole felicjanek, zakład wychowawczy dla dziewcząt sióstr magdalenek. Inne przeszły pod zarząd organizacji Caritas, która po 1950 r. była całkowicie zależna od państwa.

Kolejnym etapem laicyzacji szkolnictwa było usuwanie katechetów z placówek oświatowych. W okresie stalinowskim w celu ich dyskredytacji zarzucono nauczycielom religii wrogą działalność wobec państwa. Na tej podstawie już w 1948 r. nie dopuszczono do nauczania w szkołach ks. Stefana Sułeckiego, ks. Stanisława Malińskiego i ks. Franciszka Sorbjana. W kolejnych latach lista ta się wydłużała. W trakcie roku szkolnego 1954/1955 nie prowadzono nauczania religii już w 64% placówek oświatowych. Z tego powodu katechizację dzieci i młodzieży przeniesiono do kościołów. Sytuacja ta zmieniła się po tzw. odwilży październikowej. Duchowni pracujący na omawianym terenie starali się objąć nauczaniem religii jak największą liczbę szkół. W roku szkolnym 1958/1959 było to 70% placówek oświatowych miasta oraz ponad 90% powiatu radomskiego.

Innym sposobem na laicyzację szkół w tym okresie było usuwanie z nich krzyży i innych symboli religijnych. Nasilenie tych działań nastąpiło we wrześniu 1958 r., co doprowadziło do licznych napięć pomiędzy władzami szkolnymi a katechetami, uczniami oraz ich rodzicami, m.in. w Przytyku. Od tego czasu rządzący rozpoczęli ponowną akcję likwidowania katechizacji w szkołach publicznych. Władze komunistyczne ostatecznie zdecydowały się na całkowite usunięcie nauczania religii z placówek oświatowych 15 lipca 1961 r. Od roku szkolnego 1961/1962 duchowni z omawianego terenu rozpoczęli organizowanie punktów katechetycznych. Również i w tej kwestii dochodziło do licznych sporów z władzami komunistycznymi, m.in. na tle ich rejestracji. Pomimo trudności liczba punktów katechetycznych stale rosła (od 65 w 1962 r. do 96 w 1971 r.).

Niniejszy artykuł wyraźnie wykazuje, że władze komunistyczne podjęły wiele prób mających na celu laicyzację szkolnictwa na terenie miasta Radomia i powiatu radomskiego. Odpowiedzią na te działania były liczne protesty duchownych i osób świeckich, jak również przeniesienie katechizacji do miejsc zarządzanych przez poszczególne parafie. Tak więc pomimo licznych wysiłków rządzących nie udało im się doprowadzić do całkowitej likwidacji religijnego wychowania dzieci i młodzieży, które oprócz rodziny prowadzone było również przez Kościół katolicki.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### **Archiwum Diecezji Sandomierskiej, Kuria Diecezjalna w Sandomierzu**

Akta dotyczące relacji państwo – Kościół, sygn. O-209.

Akta parafii w Przytyku (1844–1983), sygn. PR-252.

Akta katechizacji (1957–1964), sygn. N-18.

Akta wizytacji katechetycznych (1928–1958), sygn. N-173.

Akta Zgromadzenia św. Feliksa z Kantalicjo (felicjanek) – Radom, sygn. Z-212.

Nauczanie w punktach katechetycznych (1961–1969), sygn. N-19.

Nauczanie w punktach katechetycznych (1964–1970), sygn. N-20.

Nauczanie w punktach katechetycznych (1964–1970), sygn. N-21.

Szkolnictwo – akta ogólne (1941–1955), sygn. N-9.

#### **Archiwum Państwowe w Kielcach**

##### **Urząd Wojewódzki w Kielcach**

Diecezja sandomierska 1949–1960, sygn. 5.

#### **Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach**

Sprawy kleru (1970–1975, 1982), sygn. 3459.

Wydział Administracyjny 1958, sygn. 3366.

#### **Archiwum Państwowe w Radomiu**

##### **Inspektorat Szkolny w Radomiu**

Protokoły zdawczo-odbiorcze funkcji inspektora, sygn. 17.

##### **Urząd Wojewódzki w Radomiu**

Sprawy ogólne zakonów, sygn. spis 17, poz. 245.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1950–1963), sygn. spis 6, poz. 27.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1963–1975), sygn. spis 6, poz. 30.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1968–1971), sygn. spis 6, poz. 31.

Sprawy wyznaniowe pow. Radom (1973–1975), sygn. spis 6, poz. 32.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Radom, ul. Kelles-Krauz 19 (1956–1988), sygn. spis 17, poz. 217

Zgromadzenie ss. Felicjanek w Radomiu (1949–1952), sygn. spis 17, poz. 228.

### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach**

Materiały operacyjne dot. księży prefektów ubiegających się o uzyskanie zezwolenia do nauczania religii w szkołach na terenie woj. kieleckiego, sygn. 014/301.

Sprawa zagadnieniowa dot. działalności kleru na terenie Sandomierza, 015/824, t. 1.

Teczka pracy tw. „J-10” (1960–1971), sygn. 004/262, t. 2.

Teczka zagadnieniowa kleru za rok 1958, sygn. 015/675, t. 1.

Teczka zagadnieniowa kleru za rok 1959, sygn. 015/675, t. 2.

Teczka zagadnieniowa kleru za rok 1962 i 1963, sygn. 015/703.

### **Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. IPN BU 01283/663.

Sprawozdania Kielce 1962–1966, sygn. 01283/956.

### **Źródła drukowane**

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz. U. 1946, nr 30, poz. 192.

Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dz. U. 1949, nr 45, poz. 334.

Instrukcja Ministra Oświaty z dnia 21 listopada 1961 r. dotycząca trybu realizacji zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 19 sierpnia 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1961), nr 13, poz. 177.

*Komunikat Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu*, „Trybuna Ludu” (1956), nr 342, s. 1.

Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dn. 10 lutego 1925 r., Dz. U. 1925, nr 72, poz. 501.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232.

Okólnik Ministerstwa Oświaty z dnia 4 sierpnia 1958 r. w sprawie przestrzegania świeckości szkoły, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1958), nr 9, poz. 123.

Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz. U. nr 30, poz. 227.

Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz. U. nr 32, poz. 160.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1921, nr 44, poz. 267.

- Z miasta, „Gazeta Radomska” 15 (1898), nr 72 z 9 września 1898 r., s. 2–3.
- Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 19 sierpnia 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1961), nr 10, poz. 124.
- Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 4 sierpnia 1958 r. w sprawie nauczycieli religii, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (1958), nr 9, poz. 121.

## Opracowania

- Barzycki A., *Szkolnictwo katolickie w diecezji sandomierskiej w latach 1918–1965. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2007, mps w Bibliotece KUL.
- Bomanowski D., *Szkolnictwo zawodowe w Radomiu w latach 1949–1956*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” (2000), z. 3–4, s. 88–99.
- Bober S., *Walka o dusze dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestolecu Polski Ludowej*, Lublin 2011.
- Bober S., *Walka o nauczanie religii w szkołach w okresie Polski Ludowej*, „Studia Łęckie” (2012), nr 14, s. 189–200.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Jaworska K., *Zakaz zatrudniania zakonników jako katechetów szkolnych*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 12 (2013), nr 2 (23), s. 237–242.
- Krawczyk M., *Praca społeczno-duszpasterska Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu w latach 1917–2009*, „Studia Sandomierskie” 9 (2009), s. 197–206.
- Krukowski J., *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944–1956*, w: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956 wobec duchowieństwa katolickiego*, red. Z Zieliński, M. Peret, Lublin 2000, s. 23–46.
- Lewandowski C., *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław 1993, s. 105–120.
- Lubecka M., *Porozumienie państwo – Kościół i jego reperkusje na przykładzie województwa ostrołęckiego*, „Seminarium” (2008), nr 25, s. 493–507.
- Mezglewski A., *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” (2000), nr 1, s. 21–36.
- Mirek A., *Praca opiekuńczo-wychowawcza Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Radomiu w latach 1910–1962*, „Studia Sandomierskie” 10 (2003), s. 70–87.



- Mirek A., *Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej w latach 1891–1962*, Sandomierz 2002.
- Moraczewska B., *Szkolnictwo polskie w latach 1945–1975 z uwzględnieniem miasta Włocławka*, Włocławek 2010, s. 55–58.
- Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.
- Nowak M., *Pedagogika w służbie nowej ideologii*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944–1956*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 33–44.
- Ośko S., *Oświata i szkolnictwo w powiecie radomskim w latach 1945–1970*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” (1976), z. 1–2, s. 309–355.
- Ośko S., *Szkolnictwo radomskie w 30-leciu PRL*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” (1974), z. 1–2, s. 91–123.
- Piątkowski S., *Radom. Historia miasta*, Radom 2005
- Potyrała B., *Oświata w Polsce w latach 1949–1956*, Wrocław 1992, s. 84–87.
- Potyrała B., *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław 1991, s. 26–32.
- Rostkowski M., *Kościół wobec procesu laicyzacji szkolnictwa w Polsce Ludowej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” (1997), nr 30, s. 277–292.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 2, *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006.
- Stanaszek B., *Księża diecezji sandomierskiej więzieni przez władze komunistyczne po II wojnie światowej*, Rzeszów 2008.

### Streszczenie

Artykuł ukazuje działania władz komunistycznych, których celem było ograniczenie katechizacji oraz laicyzacja szkolnictwa kościelnego w latach 1945–1975 w Radomiu i na terenie powiatu radomskiego. Przedstawienie tej tematyki umożliwiła kwerenda, którą autor przeprowadził w Archiwum Państwowym w Kielcach i Radomiu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Radomiu i Warszawie oraz w Archiwum Diecezji Sandomierskiej. W artykule omówiono następujące zagadnienia szczegółowe: likwidację szkół i zakładów wychowawczych prowadzonych przez zakony, usuwanie nauczania religii z placówek oświatowych do 1960 r., akcje

dekrucyfikacyjną oraz ograniczenia w prowadzeniu katechezy przyparafialnej. Analiza powyższych kwestii wyraźnie wykazuje, jak bardzo władzom komunistycznym zależało na ingerencji w wychowanie dzieci i młodzieży. Jednak wyraźny sprzeciw uczniów i ich rodziców oraz miejscowego duchowieństwa nie dopuścił do całkowitego zahamowania przekazywania podstawowych prawd religijnych młodemu pokoleniu.

**Słowa kluczowe:** Radom, powiat radomski, diecezja sandomierska, katechizacja, szkolnictwo, komuniści, represje

### **Restrictions on Catechesis and the Secularization of Church Education from 1945-1975 in the city of Radom and the District of Radom**

#### **Summary**

This article outlines the activities of the communist authorities, whose aim was to limit catechesis and secularize church education in the years 1945–1975 in Radom and the district of Radom. The presentation of this subject matter was made possible by a search the author conducted at the State Archives in Kielce and Radom, the Archives of the Institute of National Remembrance in Kielce, Radom and Warsaw, and the Archives of the Sandomierz Diocese. The article discusses the following specific issues: the liquidation of schools and educational institutions run by religious orders, the removal of religious instruction from educational institutions by 1960, removal of crucifixes and restrictions on parish catechesis. The analysis of the above issues clearly shows how much the communist authorities wanted to interfere in the upbringing of children and adolescents. However, the clear opposition of students, their parents and the local clergy prevented the transmission of basic religious truths to the young generation from being completely stopped.

**Keywords:** Radom, Radom district, Sandomierz diocese, catechesis, education, communists, repression